Dziś na str. 3-ej: **Renegat Grolik szefem wywiadu AK**

SOBOTA
31 maja 1947 roku

Nr 146 (818) — Rok III

Dziennik Zachodni

Wydanie ABCDE

Cena 3 zł

Sceptyczne głosy prasy angielskiej

Labour Party przed wielką próbą

Bevin prosi o poparcie swojej polityki zagranicznej

Londyn (obsł. wł.). Na dorocznym zjeździe brytyjskiej Partii Pracy w Margate przemawiał w czwartek minister Bevin na temat politvki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Minister Bevin rozpoczął swe przemówienie, prosząc swoich kolegów o poparcie prowadzonej przez niego polityki, albo też natychmiastowe jej odrzucenie.

Londyn (obsł. wł.). Na dorocznym zjeździe brytyjskiej Partii Pracy w Margate przemawiał w czwartek minister Bevin na temat polityki zagranicznej Wielkiej Brytanii. Minister Bevin rozpoczął swe przemówienie, prosząc swoich kolegów o poparcie prowadzonej przez siebie polityki, albo też natychmiastowe jej odrzucenie.

W czasie swego przemówienia minister Bevin poruszył również sprawy polskie, oświadczając, że obecnie na terenie Wielkiej Brytanii przebywa 114.000 żołnierzy polskich, z których około 15.000 zgłosiło się na powrót do kraju i czeka na repatriację. Ponadto w Wielkiej Brytanii znajduje się 35 tysięcy Polaków cywilnych, włączając w to byłych żołnierzy polskich, którzy zgodzili się na przyjęcie zatrudnienia w przemyśle brytyjskim. W okresie niespełna roku zrepatriowano około 73.000 Polaków, z blisko 5.800 Polaków wyemigrowało do innych krajów. Oprócz tego blisko 17.000 żołnierzy polskich znajduje się w Niemczech, pod dowództwem brytyjskim. Z tej liczby 5.000 żołnierzy zgłosiło się na powrót do kraju.

Minister Bevin zaznaczył, że u Polaków wzmaga się pragnienie powrotu do kraju, przy czym on osobiście pragnąłby gorąco zachęcić Polaków do jak najliczniejszego powrotu do Polski.

Minister Bevin rozpoczął swe przemówienie od przeglądu zagadnień Dalekiego Wschodu:

JAPONIA: Traktat pokojowy z Japonią wejdzie wkrótce w sferę praktycznych zagadnień politycznych i zdaniem Bevina winien objąć problemy Dalekiego Wschodu, jako całości. Korea stanowi jeden z najbardziej niebezpiecznych obszarów politycznych Dalekiego Wschodu. Metoda 4-ch ministrów w sprawie traktatu dla Japonii nie da praktycznych wyników i dlatego zdaniem min. Bevina w konferencji tej winni wziąć udział przedstawiciele 11 państw biorących udział w wojnie z Japonią.

ŚRODKOWY WSCHÓD: Wielka Brytania nie może sobie pozwolić na utratę swych pozycji na Środkowym Wschodzie. Rząd brytyjski nie może zgodzić się na to, aby sprawy te włączyć do jednej „puli", podczas gdy inne państwa nie mają zamiaru zrezygnować ze swoich interesów na tych obszarach.

DARDANELE: Wielka Brytania jest gotowa do rozpatrzenia, razem z tymi państwami, które podpisały układ z Montreux, problem rewizji tego układu. Związek Radziecki domaga się baz w Dardanelach, na co Wielka Brytania zgodzić się nie może uważając, że Turcja utraciłaby w ten sposób w znacznej mierze swoją niezależność.

GRECJA: Ilość wojsk brytyjskich w tym kraju nie przekracza cyfry 5.000 ludzi. Ich wycofanie uzależnione jest od biegu wypadków w tym kraju. Wielka Brytania popiera amerykańską akcję interwencyjną w tym kraju.

NIEMCY: Połączenie gospodarcze brytyjskiej strefy z amerykańską nie jest w wielu względach idealne. Głównymi trudnościami to problemy żywnościowe. Wielka Brytania pragnie dopomóc Niemcom, lecz nie może jednocześnie ignorować potrzeb Polski, Jugosławii i innych krajów zniszczonych. Wielka Brytania nie może zgodzić się na spłatę odszkodowań wojennych, dopóki przemysł pokojowy Niemiec nie zostanie odbudowany. Dla utrzymania jedności gospodarczej Niemiec utworzono niemiecką radę gospodarczą, której stworzenie nie oznacza bynajmniej ostatecznego podziału Niemiec. Jest to tymczasowy sposób rozwiązania problemów gospodarczych. Bez jedności gospodarczej Niemiec nie może być mowy o jedności gospodarczej Europy, jako całości.

ZWIĄZEK RADZIECKI: Wielka Brytania prowadzi od blisko jednego roku rokowania handlowe ze Związkiem Radzieckim. W roku bieżącym w Związku Radzieckim oczekuje się wyjątkowo dobrych zbiorów. Wielka Brytania wyszła jak najdalej naprzeciw Związkowi Radzieckiemu, aby doprowadzić do zawarcia korzystnych układów handlowych. W tym względzie istnieją pewne trudności, które się jednak obecnie stopniowo usuwa.

Kongres brytyjskiej Partii Pracy zaaprobował linię polityki zagraniczntj i poparł wysiłki dyplomatyczne ministra Bevina. (cz)

Londyn (PAP). Korespondent PAP donosi z Margate, że podczas debaty nad sprawami gospodarczymi wszyscy prawie mówcy zwrócili uwagę na to, że niepowodzenie polityki gospodarczej Labour Party w ciągu najbliższych 18 miesięcy zadecyduje nie tylko o losach obecnego rządu, lecz również o losach Labour Party.

Poseł do parlamentu Grossman podkreślił konieczność przeprowadzenia demobilizacji armii brytyjskiej na szeroką skalę, aby w ten sposób opanować sytuację gospodarczą. Mówca oświadczył m. in.: „Nie należy brać pod uwagę niebezpieczeństwa wybuchu nowej wojny, lecz należy się liczyć z kryzysem gospodarczym, który może wstrząsnąć podstawami Imperium Brytyjskiego. O ile rząd dąży poważnie do oparcia życia gospodarczego Wielkiej Brytanii na zdrowych podstawach, winien przeprowadzić radykalne zmiany w swej polityce zagranicznej, aby w ten sposób zmniejszyć ilość brytyjskich sił zbrojnych, znajdujących się poza granicami kraju".

Zagadnienie to uwypuklił również poseł Davies, który wyraził obawę, że rząd brytyjski powtarza błędy Francji, która po pierwszej wojnie światowej dbała raczej o to, aby mieć jak najwięcej żołnierzy pod bronią, niż o podniesienie poziomu przemysłu.

Mosley i jego klika

Angielski faszyzm

Warszawa (SAP) W radzieckim piśmie „Krasnyj Młot" znajdujemy ciekawe informacje, dotyczące działalności faszystów angielskich. Autor artykułu opiera się w dużej mierze na książce pt. „Faszyzm w Anglii", której autorem jest redaktor labourzystowskiego czasopisma „Tribune", Fredrich Mullally.

Mullally opowiada szczegółowo o karjerze „fuehrera" angielskich faszystów, Oswalda Mosleya. **Mosley pochodzi z angielskiej arystokracji i należy do najbogatszych ludzi w Wielkiej Brytanii. Jest on posiadaczem wielkich latyfundiów.**

Kariera polityczna Mosleya przypomina karierę jego mistrza Mussoliniego. W 1918 roku Mosley wstąpił do partii konserwatywnej. Po siedmiu latach, w okresie, kiedy labourzyści doszli do władzy w Anglii, Mosley decyduje się na wstąpienie do Labour Party. I tutaj Mosley wytrwał lat siedem. Następną siedmiolatkę, tj. od r. 1932, do wybuchu wojny Mosley poświęca tworzeniu własnej **partii faszystowskiej**. Nawiązuje w tym czasie kontakty z czołowymi przywódcami faszyzmu w innych krajach. W r. 1933 udaje się do Rzymu, gdzie składa wizyte Mussoliniemu. Mussolini mówi o Mosleyu: „Do Mosleya mam wielkie zaufanie i sądzę, że i on uważa mnie za swego przyjaciela". Nawiązuje również kontakty z niemieckim faszyzmem. Odwiedza Goebbelsa i Streichera. Po powrocie z jednej podróży oświadcza: **„Podróż do Niemiec była krokiem naprzód na drodze do powszechnego faszyzmu".**

Nadchodzi rok 1939. Kiedy Anglia przystępuje do wojny przeciw Niemcom, knowania Mosleyowców, którzy związani są tysiącem nici z faszyzmem niemieckim, zaczynają niepokoić społeczeństwo angielskie. W rezultacie wodzowie angielskich faszystów-Mosley, Thompson, Hawkins, Bardette, Heeg, zostają aresztowani i na podstawie ustawy, zabraniającej działalności faszystowskiej w Anglii. Tym niemniej inni, pozostający na wolności, działają wyraźnie na szkodę W. Brytanii, uprawiając nawet szpiegostwo.

Po wojnie Mosley i towarzysze wychodzą na wolność. Mają dziś oni możnych protektorów. Wielka finansiera angielska, jak np. lord Rothever znany potentat prasowy, koncern naftowy Deterlinga i koncern chemiczny Monda, finansują faszystów angielskich.

Faszyzm angielski rozpoczyna nową erę swojej działalności. Wydaje własne pisma, jak np.: „People Post", prowadzi propagandę proniemiecką, opiekuje się jeńcami niemieckimi, wydaje książki i t .d.

Angielska lewica zwróciła ostatnio uwagę na działalność mosleyowców, uważając ich słusznie za zdrajców ojczyzny i obcych agentów. **Coraz częściej odzywają się głosy, żądające zdelegalizowania partii faszystowskiej i postawienia w stan oskarżenia jej przywódców.**

Pogłoski o zmianach w gabinecie brytyjskim

Czy Dalton zastąpi Bevina?

Londyn (PAP). W związku z pogłoskami o bliskim ustąpieniu ministra Bevina uważa się w londyńskich kołach politycznych, że Bevin zachowa swe stanowisko do zimy bieżącego roku, aby mieć możność kontynuowania rokowań w sprawie traktatu z Niemcami na konferencji listopadowej. Następcą Bevina będzie prawdopodobnie obecny minister skarbu Dalton.

Premier Attlee zapowiedział, że w razie potrzeby dokona rekonstrukcji gabinetu. Nie jest wykluczone, że przy tej rekonstrukcji Attlee liczyć się będzie z opinią konserwatystów, którzy zaciekle zwalczają ministra aprowizacji Strachey'a, min. zdrowia Bevana i ministra zaopatrzenia Shinwella.

Strajk studentów w Chinach

Szanghaj (obsł. wł.) W związku z aresztowaniem przez władze chińskie 60 studentów, na wszystkich wyższych uczelniach w Szanghaju wybuchł strajk protestacyjny uczącej się młodzieży. Równocześnie młodzież studiująca na innych uniwersytetach chińskich wstrzymała się również od udziału w pracach szkolnych na znak solidarności ze strajkującymi kolegami w Szanghaju. W dniu wczorajszym około 3000 studentów uniwersytetu w Cziao-Tung przystąpiło do strajku. (pf)



Wiosna niesie zapowiedź dobrych urodzajów. Obsiane pola i obsypane kwieciem drzewa owcowe napełniają otuchą i zapewniają dobry plon

Foto Archiwum „Dzien. Zachodn."

2,5 miliona bezrobotnych w USA

Skutki obniżenia norm produkcji

Nowy Jork (PAP). Zgodnie z ostatnimi danymi, zaobserwowano spadek produkcji w przemyśle włókienniczym, skórzanym itp. Biuletyn Federalnego Urzędu Rezerw notuje tendencje do zmniejszenia kapitału, zainwestowanego w pewnych gałęziach przemysłu.

Ostatnio opublikowano szereg danych, wskazujących na zmniejszenie stanu zatrudnienia w przemyśle. Zgodnie z danymi ministerstwa pracy, stan zatrudnienia w przemyśle przetwórczym zmalał w kwietniu o 140 tys. **Największy spadek zaobserwowano w przemyśle włókienniczym, tytoniowym, skórzanym i gumowym. Ogólna ilość bezrobotnych w Stanach Zjednoczonych, zgodnie z danymi ministerstwa pracy, wynosi około 2,5 miliona osób.** Jednakże niektórzy ekonomiści uważają, że cyfra ta nie uwzględnia w dostatecznym stopniu stałego wzrostu bezrobocia. Oddział CIC w Nowym Jorku ustalił na zasadzie danych co do osób, otrzymujących zasiłki dla bezrobotnych, że liczba bezrobotnych w samym mieście Nowy Jork, wynosi blisko 450 tys., podczas gdy w marcu wyrażała się cyfrą 300 tys. Znaczny procent bezrobocia stanowią weterani wojenni.

Przewodniczący amerykańskiego biura weteranów, Faulkner, ustalił, że pozostaje obecnie bez pracy 850 tys. weteranów wojennych. **Znaczna część opinii publicznej w Stanach Zjednoczonych jest w dalszym ciągu zaniepokojona stałą zwyżką cen, która grozi załamaniem się gospodarki. Kampania, mająca na celu dobrowolną zniżkę cen, zapoczątkowana apelem prez. Trumana, nie spotkała się z poparciem kupców, którzy wolą osiągać jak najwyższe zyski utrzymując wysokie ceny przez czas możliwie najdłuższy.**

Wallace ma silną pozycję

w Stanach Zjednoczonych

Nowy Jork (PAP). Jak podkreśla konrespondent „United Press" na zgromadzeniu w Portland, na którym wygłosił przemówienie b. wiceperzydent Stanów Zjednoczonych, Henry Wallace, obecnych było 3.600 osób. Jest to niezwykłe duża liczba, jak na zgromadzenie polityczne w Portland. **Powodzenie, z jakim spotyka się Wallace podczas swych objazdów po miastach Stanów Zjednoczonych i duży napływ słuchaczy na wszystkich jego wystąpieniach, w dalszym ciągu wywołują komentarze w prasie.**

Prasa prawicowa, która dotychczas starała się pomniejszyć znaczenie kampanii Wallace'a i nazywała go „słabym mówcą na amerykańskiej scenie politycznej", obecnie przyznaje, że Wallace cieszy się dużym poparciem opinii publicznej i że to poparcie może okazać się ważnym czynnikiem w wyborach w roku przyszłym. Np. korespondent „United Press" w Waszyngtonie, Wilson, znany ze swych przekonań prawicowych, pisze, **że podróż Wallace'a z odczytami po miastach amerykańskich dowiodła, iż posiada on czynnych entuzjastycznych zwolenników i że komitet partii demokratycznej musi uznać, że Wallace zajmuje dziś silną pozycję w życiu politycznym.** Podkreślając, że dla wysłuchania Wallace'a zebrało się liczne audytorium, zwłaszcza w Chicago i Los Angeles, Wilson zaznacza, iż partia demokratyczna będzie potrzebowała poparcia Wallace'a, jeśli chce zwyciężyć w wyborach na stanowisko prezydenta w roku 1948.

Wspomnienie tragicznych dni

Expose b. premiera Daladiera

Paryż (obsł. wł.) Specjalna komisja francuska, utworzona dla zbadania wydarzeń politycznych, jakie miały miejsce we Francji od roku 1933—45 wysłuchała w dniu wczorajszym obszernego expose byłego premiera francuskiego Edwarda Daladiera, który podkreślił wysiłki rządu Republiki Francuskiej w kierunku uniemożliwienia wybuchu drugiej wojny światowej i znaczenie w związku z tym wydanych zarządzeń, dotyczących przygotowań w celu wzmocnienia obronności kraju.

W dniu 23 sierpnia w czasie konferencji wojskowej powzięto w Paryżu decyzję w sprawie respektowania zaciągniętych przez rząd francuski zobowiązań wobec Polski w odniesieniu do problemu pomocy militarnej w wypadku gdyby kraj ten został zaatakowany przez Niemcy. Daladier przypomniał następnie otrzymane przez miarodajne czynniki francuskie wiadomości o rozpoczętej w dniu 19 sierpnia 1939 roku koncentracji wojsk niemieckich i oświadczenie ówczesnego szefa francuskiego sztabu generalnego gen. Gamelina w sprawie stanu bojowego przygotowania armii francuskiej.

Tureckie sprawy

Zabiegi »pewnego mocarstwa«

Ankara (SAP). Premier turecki, Redzep Peker, oświadczył w parlamencie, że „pewne mocarstwo" przesłało rządowi tureckiemu notę w sprawie uzyskania baz wojskowych w Turcji.

Premier nie wymienił nazwy tego mocarstwa, ale dodał, że prośba została wniesiona pod pretekstem „środków obronnych".

Turcja — oświadczył premier — znajduje się w sytuacji, która może podlegać roszczeniom terytorialnym i obowiązkiem rządu jest wielka czujność, gdyż niebezpieczeństwo czyha na każdym kroku.

Nic nie wskazuje na to — mówił premier — aby prośba o bazy miała być odrzucona.

Rząd po wszechstronnym rozpatrzeniu sprawy, zadecydował, że w obecnych warunkach demobilizacja jest niemożliwa. Nie możemy bagatelizować tych olbrzymich ciężarów, jakie się na nas zwalą, jeżeliby doszło do konfliktu w stosunkach międzynarodowych — oświadczył premier. Turcja w obecnej sytuacji jest kamieniem węgielnym całego Wschodu, Środkowego Wschodu i morza Śródziemnego.

Misja wojskowa w Turcji

Moskwa (PAP). Jak donosi z Ankary agencja TASS, toczą się tam obecnie rokowania pomiędzy amerykańską misją wojskową a przedstawicielami tureckiego sztabu generalnego. Dziennik „Cumhuriyet" podaje, że wybitną rolę w rokowaniach odgrywa sprawa motoryzacji armii i budowa dróg strategicznych oraz portów. 26 maja przyłączyła się do rokowań amerykańska misja lotnicza.

Prasa komunikuje, że obydwie misje udadzą się w czerwcu do okręgów, mających największe znaczenie strategiczne.

Obrady w Wiedniu

Traktat pokojowy z Austrią

Wiedeń (obsł. wł.). — Podczas czwartkowego posiedzenia specjalnej komisji dla opracowania traktatu pokojowego z Austrią, delegat radziecki Nowikow oświadczył, że jest gotów przedyskutować wszystkie kwestie związane z zagadnieniem majątków niemieckich, znajdujących się na terenie Austrii, ale najpierw musi być przestudiowane zagadnienie nafty austriackiej. Przewodniczący posiedzenia, gen. Cherriere, zgłosił się do przedstawiciela Zw. Radzieckiego z prośbą o piśmienne zestawienie propozycji, które następnie będą przedłożone komisji. Delegat radziecki zgodził się z propozycją gen. Cherriere.

Następne posiedzenie komisji odbędzie się w sobotę przed południem. Będzie ono poświęcone nowym propozycjom radzieckim, które będą przedmiotem obrad komisji. Należy nadmienić, że w toku zebrania, pełnomocny minister Wielkiej Brytanii w Wiedniu Mack oświadczył, że przewodniczący delegacji brytyjskiej, sir James Rendell, który wyjechał do Londynu, w najbliższym czasie wróci do Wiednia, celem uczestniczenia w obradach komisji czterech mocarstw. (pf)

Bandyci z UPA przekroczyli granicę słowacką

Paryż (obsł. wł.). Jak donosi z Bratysławy Agencja France Presse, przyparte do Karpat dywersyjne oddziały "partyzantów" ukraińskich, łączących się w bandy UPA, przekroczyły granicę polsko-słowacką i przeszły na teren Słowacji wschodniej.

W związku z tym, władze słowackie wydały szereg zarządzeń zmierzających do możliwie rychłego zlikwidowania faszystowskich band.

Sytuacja żywnościowa Niemiec

Poważna troska Ameryki

Nowy Jork (PAP). Zastępca sekretarza wojny USA, Howard Petersen, udał się do Niemiec i Austrii w celu zbadania sytuacji żywnościowej oraz innych zagadnień okupacji. Jak donosi komunikat oficjalny, ogłoszony w Waszyngtonie, Petersen przeprowadził rozmowy z generałami Clayem i Keyesem. Ponadto ma on odbyć konferencję w sprawie programu eksportu i importu w Niemczech z przedstawicielami brytyjskimi i amerykańskimi w strefach okupacyjnych. **Departament wojny spodziewa się, że program ten zostanie ulepszony w wyniku ostatnich rozmów amerykańsko-brytyjskich w Berlinie w sprawie zwiększenia poziomu produkcji przemysłowej.**

W Waszyngtonie oświadczają, że chodzi tu o jak najszybsze umożliwienie Niemcom samowystarczalności gospodarczej. Równocześnie do Berlina przybyła z Waszyngtonu 2-osobowa misja Banku Eksportowo-Importowego, która przeprowadzić ma rozmowy z przemysłowcami niemieckimi i dokonać ogólnego przeglądu niemieckiej sytuacji ekonomicznej. **Mają oni zdecydować, czy istnieją podstawy do udzielenia niemieckiemu przemysłowi włókienniczemu 20 milionów dolarów pożyczki na przeróbkę bawełny amerykańskiej. Departament rolnictwa USA zakomunikował, że zakupi 13 milionów funtów słoniny dla okupowanych Niemiec oraz, że wyraził zgodę na skierowanie do Austrii w ciągu czerwca 3,5 miliona funtów słoniny.**

Chińczycy mają dość wojny domowej

Odezwa profesorów szkół wyższych

Pekin (obsł. wł.). W Chinach marszałka Czang Kai Szeka zaczynają się coraz silniej ujawniać tendencje, zmierzające do zakończenia toczącej się od wielu lat wojny domowej. Jak donosiliśmy, ponad 100 członków chińskiej rady politycznej wystąpiło z rezolucją, domagającą się wszczęcia rokowań pokojowych z główną kwaterą chińskich wojsk komunistycznych.

Według nadchodzących depeszy 585 profesorów, zatrudnionych na uniwersytetach w Pekinie i Tien Tsinie oraz innych wyższych uczelniach chińskich, zwróciło się wczoraj z apelem do narodu chińskiego o zjednoczenie wszystkich wysiłków w celu zakończenia wojny domowej, przynoszącej Chinom poważne straty w ludziach i materiale. (pf)

Apel Trygve Lie

Europa potrzebuje pomocy

Nowy Jork (PAP). Korespondent PAP donosi z Lake Success, że na posiedzeniu technicznego komitetu ONZ, studiującego sprawę pomocy pounrrowskiej, odczytany został apel sekretarza generalnego ONZ, Trygve Lie, podkreślający bliskie i katastrofalne niebezpieczeństwo braku żywności w centralnej i południowej Europie.

Trygve Lie wzywa członków ONZ do podjęcia natychmiastowej akcji. Na podstawie sprawozdania PAP, stwierdza on istnienie ciężkiej sytuacji żywnościowej w Polsce, Jugosławii, we Włoszech i na Węgrzech i podkreśla konieczność zapewnienia poważnego importu ziarna, mięsa, tłuszczu, olejów do tych krajów.

W styczniu br. komitet techniczny 10 narodów ustalił, że przejęcie programu UNRRA do końca bież. roku wymaga 538 milionów dolarów, poza 350 milionami dolarów, uchwalonymi przez Kongres USA. Żadne inne państwo nie zapowiedziało dotychczas pomocy na ten cel.

Trygve Lie oświadczył, że akcja pomocy ciągle jeszcze nie jest spóźniona. Dodał on, że rok 1947 nie jest ostatnim rokiem, w którym grozi deficyt żywnościowy zrujnowanym wojną krajom. Większość obecnych na posiedzeniu przedstawicieli 16 narodów wskazało, że kraje ich przygotowują akcję pomocy pod rozmaitymi postaciami. Delegat Polski, Edward Iwaszkiewicz ostrzegł komitet, że również po upływie obecnego kryzysu, sytuacja jeszcze na długo pozostanie ciężka.

Obniżka podatków w USA

Waszyngton (ob. wł.). Senat amerykański przyjął w środę projekt ustawy w sprawie obniżenia dochodów państwowych z tytułu podatków o kwotę 4 miliardów dolarów. Na podstawie nowej ustawy podatkowej około 45 milionów podatników amerykańskich płacić będzie w następnym okresie budżetowym zredukowane o 10 do 30 proc. podatki. (K)

Trzy katastrofy lotnicze

Samolot zderzył się z drapaczem chmur

Nowy Jork. (API) Głośna seria katastrof lotniczych, które przed kilkoma miesiącami pochłonęły setki ofiar, jeszcze się nie zakończyła. W dniu wczorajczym lista śmiertelnych ofiar tragedii lotniczych powiększyła się o 54 osoby, w wyniku katastrofy trzech samolotów. Jedną z nich można porównać tylko z wypadkiem w Andach, na skutek którego 53 osoby poniosły śmierć.

Wczoraj rano mieszkańcy dzielnic w pobliżu lotniska nowojorskiego La Guardia zostali zaalarmowani **straszliwą eksplozją od której wyleciały okna w kilkudziesięciu domach. Jednocześnie zauważono olbrzymi słup ognia wysokości 200 stóp wznoszący się ze szczątków samolotu pasażerskiego, który z 48 osobami na pokładzie wystartował przed chwilą** z lotniska, udając się do Cleveland. Samolot należący do towarzystwa lotniczego. United Airlines, typu „Skymaster" po wzniesieniu się w powietrze natknął się na inny samolot który zamierzał lądować. Pilot „Skymastra" pragnąc uniknąć zderzenia zniżył lot i w tym **momencie zderzył się z jednym z drapaczy chmur.** Nie udało mu się już jednak uratować samolotu i maszyna spadła na ulicę eksplodując w chwilę później.

Studenci z pobliskiej szkoły lotniczej wybiegli na ratunek i zdołali wyciągnąć przed wybuchem pilota i pięciu innych ludzi. **Reszta pasażerów i załogi w liczbie 42 osób poniosła śmierć w płomieniach. Ekipy ratunkowe policji i Czerwonego Krzyża nie mogły zbliżyć się do płonącego samolotu i stały wokół niego patrząc jak płoną nieszczęśliwe ofiary.** Jeden z naocznych świadków opowiada, że widział sceny mrożące krew w żyłach, gdy nieszczęśliwi pasażerowie oszaleli ze strachu bili się o dostęp do drzwi.

Prawie jednocześnie z katastrofą w Ameryce wydarzył się wypadek w Holandii. Zderzyły się tam dwa samoloty w pobliżu miasta Tilburg. W wyniku zderzenia 12 **lotników holenderskich, którzy prowadzili lot próbny zostało zabitych.**

Londyn. (API) Agencja Reutera podała dziś rano, że samolot typu Dakota lecący z Reykyavik do Aklaeyri w Islandii zaginął wczoraj w południe bez śladu. Samolot zmuszony był zboczyć z drogi na skutek gęstej mgły. Na pokładzie znajdowało się 22 pasażerów.

600 ton benzyny syntetycznej

Szczecin (PAP). W ramach umowy polsko-radzieckiej, dnia 28 maja nadszedł ze strefy radzieckiej do Szczecina pierwszy w roku bież. 26-cysternowy transport kolejowy o zawartości ok. 600 ton benzyny syntetycznej na użytek krajowy.

Tankowanie benzyny w powietrzu

Londyn. (obsł. wł.) W środę wieczorem opuścił lotnisko Croydon pod Londynem samolot brytyjski typu „Lancaster", podejmujący lot bez lądowania na wyspy Bermudy. W czasie tego lotu dokonana będzie pierwsza w historii lotnictwa próba tankowania benzyny w powietrzu przy pomocy specjalnego samolotu-cysterny. Odległość z Wielkiej Brytanii na wyspy Bermudy wynosi okr. 5.000 km. (K)

Zboże z Dolnego Śląska

dla województw centralnych

Wrocław (PAP). Coraz lepsze zagospodarowanie pod względem rolniczym Dolnego Śląska umożliwiło przekazanie z tych terenów dla innych województw 1.400 ton pszenicy, 3.800 ton jęczmienia oraz 1.050 ton owsa.

Zboże, przekazane z terenu Dolnego Śląska rozprowadzone będzie w Polsce centralnej przez placówki „Społem" w porozumieniu z sektorem państwowym.

Nowa afera w strefie brytyjskiej

Hitlerowcy uwalniają hitlerowców

Hamburg (API). Brytyjska policja wojskowa wpadła na ślad wielkiej afery denacyfikacyjnej, która była przyczyną uwolnienia wielu znanych hitlerowców. Wczoraj brytyjski zarząd wojskowy w Hamburgu nakazał zamknięcie trybunałów denacyfikacyjnych w Monastyrze i aresztował kilku członków sądu. Jednocześnie lotne ekipy policji brytyjskiej przeprowadziły rewizje w mieszkaniach byłych hitlerowców, znajdując rewelacyjne materiały dotyczące ich działalności.

Według wiadomości, które zdołały przeniknąć na zewnątrz, trybunały denacyfikacyjne obsadzone były ludźmi związanymi blisko z hitlerowcami, rekrutującym się przeważnie ze sfer drobnego przemysłu. Ludzie ci nie należeli do partii hitlerowskiej tylko dlatego, że oddawali Hitlerowi większe usługi, trwając „w stanie bezpartyjnym".

Obecnie korzystają ze swojej przeszłości „antyfaszystów", **wkręcili się na stanowiska w sądach denacyfikacyjnych, w których jedynym ich celem było zwalnianie jak największej ilości hitlerowców.** Dochodzenie prowadzone przez Brytyjczyków odkryło ponadto, **że członkowie sądów byli opłacani przez zwolnionych hitlerowców, którzy dorabiali się fortun na czarnym rynku.**

Materiały znalezione w czasie rewizji stwierdzają bezapelacyjnie, **że członkowie sądów wydawali fałszywe zaświadczenia denacyfikacyjne, umożliwiając hitlerowcom zupełnie jawną działalność.** Sprawa ta, która poruszyła cały Monastyr, znajdzie swój epilog przed trybunałem brytyjskim.

Dania prosi o pożyczkę

Waszyngton (PAP). Prezes banku światowego Mac Cloy podał do wiadomości, że rozpatrywana jest obecnie prośba Danii o pożyczkę w wysokości 50 milionów dolarów na cele odbudowy. Pożyczka dla Danii będzie druga z kolei po wyasygnowaniu przez tenże bank 250 milionów dolarów dla Francji.

Karawana przemytników broni

Paryż (PAP). Jak donosi z Kairu agencja France Presse, straż graniczna zatrzymała w pustyni południowo-zachodniej karawanę wielbłądów, przewożącą znaczną ilość broni i amunicji. Przemytników, po zaciętej walce aresztowano. Skonfiskowano 70 tysięcy naboi i znaczną ilość broni automatycznej.

Transport „ludzkiego dynamitu"

przybył z Ameryki do Hamburga

Monachium (obsł. wł.). **Nie po raz pierwszy podawaliśmy, że akcja denacyfikacyjna na terenie zachodnich stref okupacyjnych prowadzona jest w żółwim tempie. Ostatnio opublikowano cyfry z których wynika, że w amerykańskiej strefie powinno przejść przez izby denacyfikacyjne 3,25 miliona Niemców, a dotychczas rozpatrzono zaledwie 223 tysiące spraw. Kary wymierzone w stosunku do b. hitlerowców są bardzo nikłe. Na 223 tysiące podsądnych tylko 2.700 skazano na zamknięcie w obozie pracy. 2.800 na roboty przymusowe poza obozem. 5.300 osób usunięto z urzędów a 13 tysięcy „oczyszczono" kompletnie. W stosunku do całej reszty zastosowano niewielkie kary pieniężne.**

W ciągu 2 miesięcy z obozów dla internowanych w strefie brytyjskiej zbiegło 162 hitlerowskich zbrodniarzy wojennych. Ta niezwykle wysoka ilość ucieczek zaniepokoiła władze brytyjskie i zmusiła je do zorganizowania w pobliżu Hamburga nowego obozu w którym ma być pomieszczonych 3 tysiące hitlerowców. Nowy obóz będzie posiadał urządzenia uniemożliwiające jakąkolwiek próbę ucieczki.

A tymczasem, jak podaje „Stuttgarter Zeitung" w obozie Konrwestheim przebywa SS-Standartenfuehrer Schmidt, b. prezydent policji w Weimarze, piastujący obecnie stanowisko starszego obozu. Ostatnio do Schmidta przybyła jego rodzina. Z polecenia władz miejscowych żona i dzieci SS-mana otrzymały wygodne mieszkanie w pobliżu obozu tak, aby umożliwić Schmidtowi częste odwiedzanie ich.

Do portu w Bremie zawinął transport „ludzkiego dynamitu" jak go nazwali Amerykanie. W transporcie znajduje się 30 hitlerowców b. obywateli amerykańskich, którzy zostali deportowani do Niemiec jako niebezpieczni dla otoczenia amerykańskiego. 7-miu spośród deportowanych zaliczono do grupy zbrodniarzy wojennych, będą oni osadzeni w obozie dla internowanych w Ludwigsburgu. W grupie deportowanych znajduje się b. przewodniczący towarzystwa niemiecko-amerykańskiego Hans Neubeck oraz znany profesor filozofii uniwersytetu Kolumbia Friedrich Auchagen.

Zarządzenie Prezydium Rady Ministrów

Warszawa (API). Uznając sprawę zaopatrzenia dzieci i młodzieży szkolnej w podręczniki szkolne za jedno z najpilniejszych i najważniejszych zadań państwowych i w związku z koniecznością przeznaczenia na ten cel znacznych ilości papieru drukowego, Prezydium Rady Ministrów postanowiło od dnia 2 czerwca br. aż do odwołania ograniczyć objętość prasy codziennej i periodycznej i wprowadzić obowiązujące normy maksymalnej objętości czasopism w zależności od ich formatu i typu.

Udzielenie zezwoleń na wydawanie nowych czasopism zawiesza się do dnia 1 września 1947 r.

„Irgun Zwaj Leumi" atakuje Ben Guriona

Paryż (PAP). Agencja France Presse donosi z Jerozolimy, że w audycji radiostacja organizacji żydowskiej Irgun Zwaj Leumi zażądała natychmiastowego ustąpienia przewodniczącego egzekutywy Agencji Żydowskiej — Ben guriona, który jest rzekomo zbyt uległy wobec władz angielskich.

Tragiczne dzieje ruchu oporu przeciw Niemcom na Śląsku 5)

Renegat Grolik szefem wywiadu AK

Pertraktacje przedstawicieli Polskiej Organizacji Wojskowej „Wyzwolenie" z Welnowca „Trepa" i „Kila", pod którymi to pseudonimami kryli się dwaj renegaci, stojący na usługach katowickiego gestapo Grolik i Kampert, z katowickim inspektoratem AK w sprawie połączenia z tą ostatnią



Kwaszarnia kapusty w Katowicach przy ulicy Chorzowskiej, w której odbywała się odprawa dowódców AK. przy udziale zdrajcy Kamperta.

organizacją, szły opornie. Jak to już wczoraj podaliśmy, Kampert i Grolik żądali rzeczy dla AK nie do przyjęcia. Pierwszy chciał być w AK szefem wywiadu, a drugi mieć kontakt z pierwszym oficerem okręgu, tj. komendantem płk. Janką. Żądali oni poza tym prawa uczestniczenia we wszystkich odprawach dowódców terenowych wtajemniczenia w całość struktury organizacyjnej. Żądania te były chwilami tak natrętne, że budziły podejrzenia.

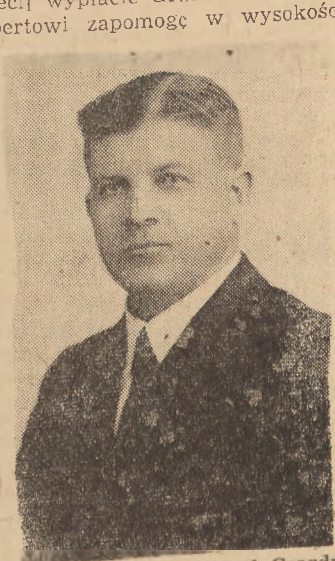
W związku z tym, szef wywiadu Wojskowej Służby Ochrony Powstania „Witold", pod którym to pseudonimem krył się Alojzy Woźniak, zainteresował się osobą Grolika. Śledził go systematycznie i po pewnym czasie udało mu się ustalić miejsce jego zamieszkania, gdzie go też odwiedził. Grolik w tym momencie zmieszał się bardzo i chwycił za broń.

Jesienią 1943 r. na jednej z odpraw dowódców katowickiego inspektoratu AK, która odbyła się w Katowicach w kwaszarni kapusty przy ul. Chorzowskiej 65, Kampert postawił kategoryczny warunek usunięcia „Witolda" ze stanowiska szefa wywiadu Wojskowej Służby Ochrony Powstania i zaproponował powierzenie tego stanowiska Grolikowi. W argumentacji twierdził, że jest to człowiek o niezwykłych zdolnościach wywiadowczych, a poza tym, że pełni on już funkcje szefa wywiadu w „Wyzwoleniu". Na skutek tego żądania doszło też do usunięcia „Witolda" z zajmowanego stanowiska. Kierownicy AK wychodzili z założenia, że pozyskanie 5.000 ludzi zorganizowanych w „Wyzwoleniu" przez Kamperta, jest czymś cenniejszym aniżeli utrzymywanie z uporem „Witolda" na stanowisku kierownika wywiadu, zwłaszcza, że Kampert dawał zapewnienie, iż Grolik w tej dziedzinie odznacza się wybitnym talentem.

Srogo też za tę lekkomyślność zapłacili. Zresztą nie tylko oni, ale cała organizacja. Z dowódców, którzy brali udział w owej odprawie przy ul. Chorzowskiej 65 do dziś pozostało przy życiu tylko dwóch: Henryk Dyla i Władysław Krzyżaniak.

Na tej samej odprawie ustalono sposób w jaki „Trep" i „Kil" mieli przekazywać ludzi „Wyzwolenia" Armii Krajowej. Miało się to odbywać w ten sposób, że Grolik względnie Kampert mieli być kolejno kontaktowani z poszczególnymi dowódcami terenowymi. Obaj renegaci praktycznie nie przekazali ani jednego człowieka. Sami zaś nie tylko wniknęli w głąb struktury organizacyjnej AK, ale w rejonie katowickim poznali wszystkich jej komendantów.

Szef Wojskowej Służby Powstania Antoni Gabryniak, ps. „Ryś" nie tylko że zatwierdził wszystkie te postanowienia, ale jeszcze polecił wypłacić Grolikowi i Kampertowi zapomogę w wysokości



Powstaniec śląski Paweł Czardybon, aresztowany za sprawą Ulczoka, jest jednym z nielicznych, którzy z Polskich Sił Zbrojnych przetrwali katownie hitlerowskie.

15.000 marek z przeznaczeniem dla rodzin po aresztowanych członkach organizacji „Wyzwolenie".

Ponieważ przez szereg miesięcy zbrodniarze nie przekazali Armii Krajowej nikogo ze swych szeregów, poszczególni dowódcy poczęli składać meldunki o niedotrzymaniu zobowiązań przez „Trepa" i „Kila", żądając wyciągnięcia wobec nich odpowiednich konsekwencji. Świętochłowicki komendant WSOP-u „Komar" zażądał nawet postawienia Kamperta przed Sąd Wojenny.

W pierwszych dniach stycznia we wspomnianym już lokalu przy ul. Chorzowskiej odbyła się ponowna odprawa dowódców akowskich. Miał w niej wziąć również udział inspektor AK „Nowina". Ze względu na zapowiedziany udział „Nowiny", wzrastające niebezpieczeństwo i ważność odprawy, ściągnięty został do Katowic oddział szturmowy AK, który z ukrycia ubezpieczał zebranych. Na odprawie był również obecny Kampert. Nie było natomiast Grolika. Kampert w czasie odprawy wykazywał wyraźne zdenerwowanie. Kilkakrotnie wychodził nawet na zewnątrz. Potem okazało się, że gestapo zgrupowane na trzech autach oczekiwało w pobliżu na decyzję. Aresztowań jednak nie przeprowadziło, prawdopodobnie dlatego, że na zebraniu nie było insp. „Nowiny". A Niemcom bardzo chodziło o to, ażeby za jednym zamachem zlikwidować bez reszty cały sztab organizacji.

Kilka miesięcy „działalności" obu zdrajców AK i „przekazywania" ludzi Wyzwolenia, pozwoliło renegatom na niemal gruntowne rozszyfrowanie szeregów akowskich i sporządzenie bardzo obszernej listy, tak dowódców, jak i działaczy oraz żołnierzy Armii Krajowej. Gestapo będąc w posiadaniu tak cennych materiałów mimo wszystko nie czuło się na siłach i zażądało posiłków. Posiłki te były niemałe, a wyraziły się cyfrą 500 gestapowców przysłanych specjalnie z Berlina.

20 marca 1944 r. Grolik i Kampert zakomunikowali szefowi Wojskowej Służby Ochrony Powstania, „Rysiowi", że dowódca oddziału partyzanckiego z Kochłowic „Kruk" ma niesłychanie pilną sprawę do insp. „Nowiny". „Kruk" rzeczywiście chciał się zobaczyć z „Nowiną". Spotkanie zostało wyznaczone w mieszkaniu Grolika w Katowicach-Załężu przy ul. Wojciechowskiego.

Obaj zdrajcy oraz „Ryś" i „Kruk" dla ustalenia czasu i miejsca rozmowy z insp. Nowiną, zetknęli się przed teatrem katowickim. Kampert zawiadomił oczywiście o wszystkim swojego szefa w gestapo Paula Baucha, który znajdował się w pobliżu teatru z ukrytą grupą hitlerowców. Bezpośrednio po ustaleniu, gdzie odbędzie się rozmowa, Grolik powiadomił o tym Baucha. Tego samego dnia spotkali się przy ul. Wojciechowskiego „Nowina", „Kruk" oraz Grolik i Kampert. Pierwsi dwaj przy wyjściu z mieszkania zostali aresztowani. Zaskoczenie było tak nagłe, że oficerowie AK, mimo iż byli uzbrojeni — a Nowina stale nosił przy sobie dwa automatyczne pistolety i trzy granaty ręczne — nie zdążyli się bronić. Na drugi dzień Grolik z innymi funkcjonariuszami gestapo aresztował w Ligocie komendanta WSOP-u „Rysia". Wymieniony ukrywał się u braci Trzebowskich, z których starszy noszący pseudonim „Twardy" pełnił funkcje komendanta AK w Ligocie. Brat jego zaś, ps. „Potrzeba" był jego zastępcą. Grolik wywabił „Rysia" na ulicę, a tam przekazał go gestapowcom.

W jakiś czas potem insp. Nowina w grypsie nadesłanym z obozu z Oświęcimia podał:

„Przeprowadzałem rozmowę z komendantem oddziału partyzanckiego przyprowadzonym przez Trepa. Po rozmowie, kiedy wychodziłem z mieszkania na celowo zaciemnioną ulicę złapano mnie dosłownie za ręce, wyszarpnąć się już nie zdołałem".

Skutki działalności Kamperta i Grolika na terenie AK były potworne. W nocy z 20 na 21 marca 1944 na Śląsku aresztowano z górą 600 żołnierzy Armii Krajowej. Większość tych którzy zajmowali kierownicze stanowiska, została następnie w obozach rozstrzelana.

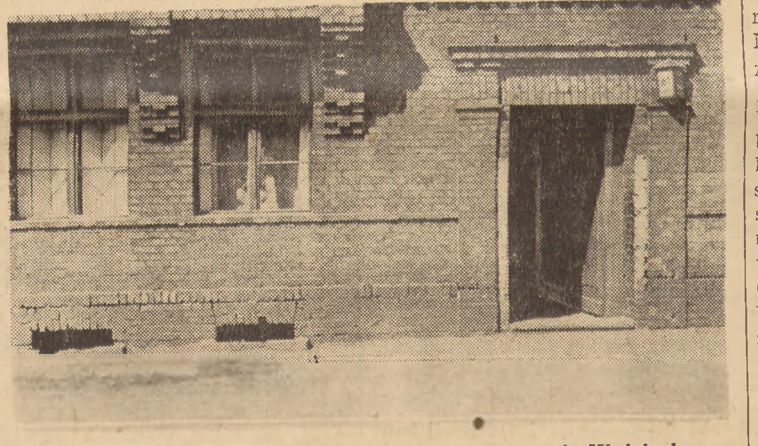






W wyniku zdradzieckiej akcji renegatów zostali zadenuncjowani trzej bracia Wieczorkowie, działacze Polskiego Ruchu Oporu na Śląsku. Wszyscy trzej zostali zamordowani przez okupanta. Zdjęcie dolne przedstawia Wilhelma, górne zaś Ludwika i Jana. Dwaj ostatni zostali straceni zwyczajem niemieckim przez ścięcie toporem

Foto Archiwum „Dziennika Zachodniego".



Mieszkanie Grolika w Katowicach-Załężu przy ul. Wojciechowskiego, gdzie aresztowano inspektora AK „Nowinę.

Na słynnym bloku śmierci nr. 11 w Oświęcimiu zginęli bohaterską śmiercią „Nowina" — Stacherski „Kruk" i „Ryś", zamordowano poza tym starszego sierżanta Jackowiaka, Wincentego Wajdę, Leona Falińskiego, Wojciecha Czornego, Franciszka Trzebowskiego, Pawła Heina, Wilhelma Motykę, Piotra Klama, Jana Wieczorka, Aleksandra Koszelunka, inż. Franciszka Ścigałę, por. 73 pp. Feliksa Domagalskiego, szefa wywiadu przy sztabie inspektoratu Nieredowskiego, szefa wywiadu przy sztabie okręgu Denę, Okoń-Cebulę, szefa propagandy Chromika, Zelozkę, łącznika radiowego z Londynem Saternusa i wielu, wielu innych. Jeden ze skazanych na śmierć a mianowicie Antoni Trzebowski transportowany był wraz z innymi do miejscowości Utendorf. Po drodze zmarł jego współtowarzysz, mający wyrok na 7 lat więzienia. Trzebowski zamienił wtedy szybko opaskę jaką miał na ręce zmarły więzień i dzięki temu nie został zamordowany, lecz umieszczony w obozie koncentracyjnym w Mauthausen. Dziś będzie jednym z głównych świadków oskarżenia Grolika i Kamperta, zwłaszcza że po aresztowaniu był w urzędzie gestapo skonfrontowany z Grolikiem.

Klęska AK na terenie Śląska była ogromna. Nie został wprawdzie aresztowany sam komendant okręgu, ale podległe mu sztaby przestały praktycznie istnieć, a szeregi żołnierzy AK zostały w większości przez aresztowania rozbite. Pozostali żołnierze musieli uciekać do „GG" względnie zmienić miejsce zamieszkania i ukrywać się. Wprawdzie mianowano nowego komendanta inspektoratu katowickiego AK, którym został Paweł Wybierski, został on jednak wkrótce również za sprawą Grolika i Kamperta aresztowany, podobnie jak i jego współtowarzysz pracy konspiracyjnej Okoń-Cebula, który następnie zmarł w Oświęcimiu.

Po tym wszystkim obaj renegaci nawiązali kontakt z partyzanckim oddziałem „Wieśka" a dowódcę oddziału przekonali o konieczności podjęcia próby odbicia aresztowanych z więzienia mysłowickiego. Dowódca zgodził się i wspólnie z Grolikiem i Kampertem opracował plan akcji, a plan ten został przez zdrajców wydany gestapo. W chwili gdy oddział złożony z 40 ludzi przybył na miejsce i miał przystąpić do wykonania zadania został osaczony przez przeważające siły wroga, jego dowódca zginął, a reszta żołnierzy poległa lub została wymordowana.

Na tym jednak nie koniec. Obaj wymienieni musieli mieć kontakty z organizacjami, które współpracowały z AK. W wyniku tego zostali aresztowani względnie zginęli w walce Konstanty Kempa (ps. „Tadeusz") ks. Józef Kania, kapelan partyzant, por. Władysław Kuboczek, por. Rudolf Gil i szereg innych. Gestapo dotarło też aż do Krakowa. I tu również nastąpiły aresztowania. Między innymi nieustalonego nazwiska konfident wywabił z lokalu kontraktowego w Restauracji Uniwersyteckiej przy ul. Gołębiej Adama Niezabitowskiego, kuriera kursującego między Śląskiem a Krakowem. Niezabitowski po aresztowaniu został natychmiast przewieziony na Śląsk. Był to kurier wyjątkowy zdolny i dzielny. Wyjeżdżał on m. in. do Berlina, gdzie nawiązał kontakt z organizacją założoną tam przez katowiczanina Józefa Najmołę który również został aresztowany z denuncjacji i stracony, a poza tym przed powstaniem na Słowacji, wyjeżdżał na Słowację dla nawiązania kontaktów z tamtejszymi organizacjami podziemnymi dla ustalenia współpracy zbrojnej między Słowakami a Polakami przeciwko Niemcom.

Organizacje podziemne, związane z Londynem, zostały przez Grolika i Kamperta rozsadzone. Ruch podziemny na Śląsku nie zanikł jednak. Coraz szerszy zasięg działalności wykazywała nierozszyfrowana jeszcze przez zdrajców Polska Partia Robotnicza. I ją postanowiło gestapo zlikwidować. Paul Bauch zawezwał Ulczoka, figurującego na etacie gestapo jako „G V-18". Polecił mu skontaktować się z Wiktorem Grolikiem i Gerardem Kampertem, aby wspólnie przedsięwzięli akcję przeciw PPR.

O dalszej działalności zbrodniczej trójki w numerze jutrzejszym.

Z całej Polski

WARSZAWA. W ub. tygodniu w porcie Yarmouth w Anglii została podniesiona bandera na nowowybudowanym trawlerze rybackim „Walery". Statek posiada 22 metry długości.

WARSZAWA. Sprawa rozbudowy specjalnego sądownictwa dla nieletnich posunęła się ostatnio znacznie naprzód. Uruchomione zostały schroniska dla nieletnich w Krakowie, Oliwie i Toruniu. Są to zakłady zamknięte dla nieletnich do lat 17, oczekujących na rozprawę sądową. Opracowano już projekty rozporządzeń o utworzeniu specjalnych oddziałów dla nieletnich w sądach grodzkich w Krakowie, Gdańsku i Toruniu.

WARSZAWA. 150 górników jugosłowiańskich spędzi urlop w lipcu, w polskich związkowych domach wypoczynkowych a 150 górników polskich we wrześniu w Jugosławii.

ŁÓDŹ. Minister Sprawiedliwości mianował asesorami 33 absolwentów Szkoły Prawniczej w Łodzi. Nowomianowani asesorowie w najbliższych dniach rozpoczną pracę w wyznaczonych im prokuraturach. Pośród wymienionych wyżej asesorów znajduje się 5 kobiet.

GDYNIA. Brak mostów na Wiśle koło Grudziądza i w Fordonie wpływał ujemnie na rozwój życia gospodarczego woj. pomorskiego i gdańskiego. Min. Komunikacji na skutek starań sfer gospodarczych zapowiedziało rozpoczęcie prac przy odbudowie mostów już w roku bieżącym. W tym roku zostaną zbudowane podpory mostowe i zamówione zostaną konstrukcje stalowe. Rolnicy i kupcy woj. pomorskiego wiadomość tę przyjmują z najwyższym zadowoleniem.

OLSZTYN. Polskie Drogi Wodne Żegluga Państwowa w Giżycku uruchomiła ostatnio stałą komunikację wodną na trasie Giżycko-Węgorzewo i Giżycko-Mikołajki. Wspomniane linie obsługują statki pasażerskie.

ŚWINOUJŚCIE. W okol. Świnoujścia rybacy nasi natrafili na ławicę śledzi. Jak wiadomo śledź jest na Bałtyku stosunkowo rzadką rybą, a ma on w kraju duży zbyt. Śledzie przybyły tu na okres tarła. Rybacy przeprowadzają również połowy łososia. Cenna ta ryba, której połowy są bardzo dochodowe, pojawia się tylko w niewielkich ilościach,

Niemcy pod okupacją

Berlin. 6 cennych obrazów, które zdobiły biura i gabinet gen. Clay'a w gmachu głównego amerykańskiego zarządu wojskowego w Berlinie, jak obecnie stwierdzono, zostały swego czasu zrabowane przez wojska hitlerowskie w Holandii. Między obrazami znajdują się płótna uczniów Canaletto i van Dycka. Władze amerykańskie podały oficjalnie do wiadomości, że wszystkie obrazy stanowiące bezsporną własność Holandii będą jej obecnie zwrócone.

Berlin. Między Jugosławią i Niemcami otwarty został nieograniczony obrót pocztowy.

Essen. Podczas Zielonych Świąt przybył do Essen lord Pakenham, minister brytyjski dla sprawy Niemiec. Zatrzymał się on w willi Huegel, dawnej rezydencji Kruppa, gdzie przeprowadził szereg rozmów z przedstawicielami zarządu wojskowego i ministrami niemieckimi strefy brytyjskiej. Obrady dotyczyły głównie sytuacji żywnościowej.

Monachium. Na podstawie urzędowych wiadomości ze źródeł niemieckich, funkcje straży strefowej na granicach pełnić będą Niemcy. Amerykańska straż graniczna będzie tylko kontrolować policję niemiecką.

Z książek i czasopism

KSIĄŻKI GEBETHNERA I WOLFA DLA MŁODZIEŻY

Znana firma wydawn. „Gebethner i Wolf" Warszawa-Kraków wznowiła szereg książek dla młodzieży, znanych dobrze przed wojną a dziś zupełnie wyczerpanych, a to: Fr. Hodgsona Burnetta „Mały lord" — powieść, tłumaczona z angielskiego przez M. J. Zaleską, z 15 ilustracjami i barwną okładką T. Różankowskiego, wydanie jedenaste; Juliusza Kaden-Bandrowskiego „Miasto mojej Matki", oraz opowiadanie z borów amerykańskich „Duch puszczy" według Birda, w opracowaniu Wł. J. Anczyca z 6 rycin. St. Sawickiego, wydanie piętnaste.

CZASOPISMA WOJSKOWE

Warszawa. Ukazał się nr. 1 „Przeglądu Wojskowego" kwartalnika poświęconego wojskowej myśli obcej, wydawanego przez Wojskowy Instytut Naukowo Wydawniczy w Łodzi. Numer zawiera artykuł płk. dypl. J. Bochenka pt. „Poglądy radzieckie na dowodzenie w nowoczesnej operacji zaczepnej", przegląd artykułu mjr. P. Jeżowa „Operacja konowa na froncie zachodnim", ilustrowany mapkami przegląd artykułu płk. Chassina „Jak studiować drugą wojnę światową", streszczenie wyjątków raportów gen. G. C. Marshalla, szefa sztabu armii St. Zjednoczonych do sekretarza obrony narodowej pt. „Przyczyny klęski państw osi", zawierający m. in. ciekawą analizę zasadniczych błędów popełnionych przez Hitlera itd.

Poza tym ukazał się zeszyt 3 „Bellony" miesięcznika wojskowego, wydawanego przez Wojskowy Instytut Wydawniczy w Łodzi. Numer zawiera artykuł płk. dypl. J. Kirchmayera pt. „Dwie koncepcje polityczne nie podjęte w 1939 r.", artykuł płk. St. Swinarskiego i mjr. I. Cieplaka „Bitwa pod Stalingradem" (cz. II), artykuł zbiorowy o organizacji obrony stałej; płk. dypl. R. Sidorskiego „Pogląd na organizację obrony angielskiej", płk. S. Okęckiego „Krótki zarys walk armii francuskiej o wyzwolenie Alzacji" (dokończenie). Numer zawiera ponadto przegląd książek i czasopism wojskowych.

Elektromedycyna i elektryfikacja rolnictwa

Nowe Wydziały na Politechnice Warszawskiej

Warszawa (SAP). Przedstawiciel SAP przeprowadził rozmowę z rektorem Politechniki Warszawskiej, prof. inż. dr. E. Warchalowskim na temat odbudowy i rozwoju Politechniki Warszawskiej.

Politechnika Warszawska, mówi rektor Warchalowski była w chwili odzyskania niepodległości całkowicie zniszczona. Gmachy zostały albo spalone, albo zbombardowane. Trzeba było zaczynać wszystko od nowa. Dziś możemy poszczycić się tym, że odbudowano już całkowicie i oddano do użytku 4 pawilony, a 3 dalsze chemii, fizyki i aerodynamiki, będą już w jesieni doprowadzone do stanu używalności.

Wszystkie wymienione budynki zajęte są przez laboratoria i warsztaty. Odczuwa się natomiast ogromny brak sal wykładowych i gabinetów dla profesorów. Politechnika posiada obecnie na przestrzeni 3 i pół tysiące słuchaczy tylko 1 budynek wykładowy nieprzystosowany do potrzeb uczelni. Brak audytoriów komplikuje ogromnie prace profesorów i studentów. Z uczęszczających na poszczególne wykłady 200 do 300 studentów — sale przeciętnie mogą pomieścić 80 osób. Profesorowie zmuszeni są z reguły do powtarzania wykładów po kilka razy. Wobec tego palącym zagadnieniem staje się odbudowa głównego pawilonu Politechniki. Jeden sezon budowlany wystarczyłby zupełnie do doprowadzenia tego gmachu do stanu używalności, a w ciągu 2 sezonów można by było odbudować wszystkie zniszczone w czasie wojny gmachy Politechniki. Prace uniemożliwia, niestety, brak odpowiednich kredytów.

Politechnika zapotrzebowała na rok bieżący 150 mil. zł, a otrzymała trzy miliony, a więc kwotę niewystarczającą nawet na rozpoczęcie już roboty budowlane.

Tymczasem Politechnika potrzebuje pieniędzy nie tylko na budowę samych gmachów, lecz również na uzupełnianie sprzętu naukowego. Potrzebne do ćwiczeń aparaty i maszyny trzeba sprowadzać z zagranicy. Są one bardzo drogie, a niektóre z nich należy zamawiać na 2 lub 3 lata z góry. Natomiast przyrządy zrabowane przez Niemców znajdują się przeważnie w strefach okupacyjnych angielskiej i amerykańskiej i do tej pory nic z nich nie odzyskano.

Mimo obecnych trudności, Politechnika Warszawska, ciągle rozwija się. Już w następnym roku akademickim zostaną uruchomione nowe jej działy, niezmiernie ważne dla rozwoju życia gospodarczego kraju.

I tak na wydziale elektrotechnicznym powstaną działy elektromedycyny i elektryfikacji rolnictwa.

Słuchacze elektromedycyny zaznajomią się z konstruowaniem aparatów leczniczych (Roentgen, kwarcówki, diatermie itd.). Już obecnie zorganizowano wykłady dla dokształcania w tej dziedzinie grupy inżynierów elektrotechników. Wewnętrzne urządzenia techniczne potrzebne dla uruchomienia działu elektromedycyny dostarczy Ministerstwo Zdrowia.

Co do elektryfikacji rolnictwa stosowanej szeroko w Ameryce i w Związku Radzieckim to jest to u nas dziedzina prawie zupełnie nieznana. Obejmuje ona stosowanie takich metod jak podgrzewanie gleby przez przypływ prądu, naświetlanie roślin itd. Nowy tego rodzaju dział Politechniki współpracować będzie z SGGW.

Na wydziale mechanicznym zostanie szerzej rozbudowany dział lotnictwa i uruchomiony dział budowy obrabiarek, co pozwoli na uruchomienie w kraju produkcji tych maszyn sprowadzanych do tej pory z zagranicy.

Na wydziale inżynierii zostanie uruchomiony dział techniki sanitarnej obejmujący naukę o wszelkich urządzeniach wpływających na poprawę warunków sanitarnych w mieście (kąpieliska, wodociągi itp.). Poza tym utworzone będzie zupełnie nowe studium planowania przestrzennego. Wszystkie wymienione wydziały znajdują się już w toku organizacji.

Rozbudowująca się na szeroką miarę politechnika nie będzie mogła pomieścić się w istniejących już budynkach. Toteż w przyszłości planuje się wybudowanie w dzielnicy uniwersyteckiej nowych gmachów poświęconych pracy badawczo - naukowej. Będą się tu mieściły działy architektury, geodezji, astronomii, hydrauliki część działu mechanicznego, laboratoria elektrotechniczne, Instytut Badań Budownictwa, Instytut Lotniczy i Główna Centralna Biblioteka Techniczna.

Z frontu walki ze spekulacją

Kontrola sklepów i przedsiębiorstw

Warszawa. (PAP) Akcja Komisji Specjalnej, walczącej ze spekulacją i nadmiernymi cenami, zatacza coraz szersze kręgi, sięgając poprzez miasta wojewódzkie do miast powiatowych i mniejszych ośrodków. W powszechnej walce ze spekulacją, poza funkcjonariuszami Komisji Specjalnych, biorą udział przedstawiciele związków zawodowych, Liga Kobiet, Kontroli Skarbowej, Milicji Obywatelskiej, ORMO oraz fachowi buchalterzy. Ci ostatni badają księgi handlowe, stwierdzając bardzo często ukrywanie przez kupców dochodów.

W ostatnich dniach Delegatura Komisji Specjalnej w Łodzi przeprowadziła kontrolę w Łodzi i częściowo w pow. radomskim. Wśród grupy kontrolerów, która udała się do Radomia, znajduje się 7 buchalterów specjalistów od spraw wymiaru podatku obrotowego. Przeprowadzono kontrolę w większych sklepach. W większości wypadków zakwestionowano książki, **stwierdzono bowiem, że 80% kupców z Radomska ukrywa prawdziwe obroty.**

Ponadto w Radomsku przeprowadzono kontrolę piekarń i sklepów masarskich. Piekarze uchylają się od wypieku chleba kartkowego, twierdząc, że wypiek ten nie opłaca im się. Równocześnie piekarnie są przeładowane białym pieczywem.

W Radomsku przychwycono piekarza spekulanta z Będzina, Jana Sławeta, który przywiózł do Radomska własnym samochodem ciężarowym 5.000 kg. mąki pszennej, pochodzącej z młyna „Społem" w Sosnowcu. W spekulacji mąką pomagali Sławecie dwaj wspólnicy firmy „Skup zboża i mąki" — Jan Kus i Józef Rybak. Zarówno Sławeta, jak i firma „Skup zboża" oraz piekarze w Radomsku obrotów swoich nigdzie nie księgowali, ukrywając je przed wymiarem podatkowym. Była to tylko jedna z licznych transakcji, które udało się przychwycić na miejscu. Wszyscy spekulanci zostali przekazani do dyspozycji Komisji Specjalnej.

50 tysięcy radioaparatów

zmontujemy w przyszłym roku

Warszawa. (SAP.) W tak ważnym dziale, jak produkcja żarówek, możemy zanotować poważne sukcesy.

Produkcja żarówek normalnych (do 100 wattów) wzrosła od **stycznia do kwietnia br. z 276 tys. do 522 tys. sztuk miesięcznie.** Wskutek tego silnie odczuwamy przez nas głód żarówkowy, zmniejsza się z każdym tygodniem. Wszyscy wielcy odbiorcy, instytucje, przedsiębiorstwa państwowe, ministerstwa i t. p. otrzymują już żarówki w zupełnie dostatecznej ilości.

W jesieni będziemy mogli większość produkcji udostępnić osobom prywatnym i prywatnej inicjatywie. Musimy jednak być przygotowani jeszcze w roku bieżącym na częściowe w tej dziedzinie niedobory, spowodowane niedostatecznym pokryciem zapotrzebowania ze strony przemysłu szklanego, mimo że jakość szkła do produkcji żarówek już się podniosła, (odpad obniżono z 20 proc. na 15 proc.). **Na fabrykacji żarówek odbijają się również nadal dokuczliwe braki w dostawie prądu i gazu.** Zażegnany natomiast został już brak surowców zagranicznych, aktualny jeszcze w zimie.

Równie interesujące dla najszerszych mas jest zagadnienie produkcji radioodbiorników. Dostarczenie na rynek, oczekiwanych 30 tys. aparatów uległo opóźnieniu wskutek nienadejścia na czas półfabrykatów ze Szwecji. Radioaparaty te montuje w połowie przemysł elektrotechniczny, w połowie zaś Państwowe Zakłady Tele- i Radiotechniczne.

W przyszłym roku zmontujemy aż 50 tys. aparatów, z części w większości sprowadzonych z zagranicy. Już istniejąca produkcja krajowa części aparatów radiowych, natrafia na duże trudności, przede wszystkim w dziedzinie fabrykacji lamp, kondensatorów elektrolitycznych. Kondensatory papierowe produkują już, w znikomej ilości Państwowe Zakłady Radiotechniczne.

Przemysł elektrotechniczny również na innych odcinkach pracy odnosi poważne sukcesy.

»Ulica Graniczna«

Nowy film polski

Warszawa. (SAP). Prace nad realizacją nowego polskiego filmu p. t. „Ulica Graniczna" są w pełnym toku. Ekipa polska, współpracująca z Czechami przy nakręcaniu tego filmu, dokonała już większość zdjęć w atelier w Barandowie. Wszystkie główne role obsadzono aktorami polskimi, jedynie w epizodach występują Czesi.

Polscy filmowcy powrócą do kraju w końcu czerwca br. Pozostałe sceny i wykończenie filmu nastąpi w laboratoriach łódzkich. Dzięki współpracy z Czechosłowacją film ten ukaże się na ekranach już w sezonie jesiennym.

Atelier w Barandowie staje się obecnie centrum filmowym całej Europy. W sezonie 1947 — 48, nakręcane tam będą filmy ekipy angielskiej i francuskiej. W ramach dalszej współpracy filmowej polsko-czechosłowackiej nakręcony zostanie w Czechosłowacji dokumentalny film o Polsce, a w Polsce dokumentalny film czechosłowacki.

W najbliższym czasie mają przybyć do Polski, dla zapoznania się z naszą wytwórczością filmową, znani czechosłowaccy twórcy filmów kreskowych Truka i Ilowice. Również w niedługim czasie ujrzymy na naszych ekranach dwa najnowsze filmy czeskie. Jeden p. t. „Ludzie bez skrzydeł" osnuty na tle pracy w czeskich wytwórniach lotniczych w czasie wojny oraz „Syrena", film osnuty na tle walk czeskiego ruchu oporu.

Z filmów amerykańskich wyświetlany będzie film p. t. „Te którym składamy hołd", oparty na przeżyciach sanitariuszek amerykańskich, w czasie walk z japończykami.

Zjazd PZZ we Wrocławiu

Wrocław. (st) W niedzielę, 1 czerwca o godz. 12 w lokalu PZZ przy ul. ks. Piotra Skargi 21, odbędzie się pierwszy zjazd okręgowy Polskiego Związku Zachodniego. Porządek dzienny przewiduje m. inn. przemówienia przedstawicieli władz, partii i organizacji społecznych, referat ideowo-programowy przedstawiciela zarządu głównego PZZ, sprawozdania z działalności okręgu dolnośląskiego, dyskusje nad sprawozdaniami, wybór członków zarządu okręgu, kandydatów do Rady Naczelnej i wolne wnioski.

Muzeum Martyrologii Polskiej

Ogólnopolski Zlot b. więźniów w Oświęcimiu

Warszawa. (SAP) W zapowiedzianym na 14 czerwca uroczystym otwarciu Muzeum Martyrologii Polskiej w Oświęcimiu wezmą m. in. udział premier Cyrankiewicz, jako prezes Zarządu Głównego Związku b. Więźniów Politycznych, dalej sekretarz Federacji i wicemin. inż. Balicki oraz minister Kultury i Sztuki, Dybowski.

Uroczystość czerwcowa połączona będzie z ogólnopolskim zlotem członków Polskiego Związku b. Więźniów Politycznych. Celem zlotu jest nie tylko oddanie hołdu pomordowanym męczennikom obozów koncentracyjnych, lecz przede wszystkim zadokumentowanie, iż wspólny wysiłek narodu, w oparciu o idee demokratyczne, zapobiegnie temu, aby Oświęcim w historii narodów mógł się kiedykolwiek powtórzyć.

Samo otwarcie Muzeum Martyrologii obejmie na razie tylko część terenu obozowego. Spośród 28 bloków, które mają stanowić w przyszłości całość Muzeum, udostępione będą do zwiedzania bloki 4, 5, 6, 8, 9, 10 i 11, przy czym na konferencji odbytej w dniu 25 bm. w Oświęcimiu z delegatami Centralnego Komitetu Żydowskiego ustalono, że blok czwarty i dziesiąty oddane zostaną do dyspozycji organizacji żydowskich. Tragedia narodu żydowskiego znajdzie tu po wsze czasy pełne odzwierciedlenie.

Blok piąty i szósty zawierają zwaną popularnie przez Więźniów „Kanadę", tj. rzeczy pozostałe po nieszczęśliwych zagazowanych. Ogromne masy odzieży, obuwia męskiego, kobiecego i dziecięcego, ogromne sterty waliz itp., świadczą aż nadto o tym, że nie tylko Żydzi polscy i Polacy, ale Żydzi z całej Europy znaleźli w Oświęcimiu wspólny grób.

Blok ósmy odtworzy blok więzienny z roku 1940, a więc z okresu, w którym w Oświęcimiu nie było jeszcze stołów, stołków, ani łóżek. Blok dziewiąty odtwarza stan bloku z roku 1944, kiedy warunki pobytu w obozie były już lepsze.

Ogólny plan urządzenia dalszych części obozu przedstawia się w sposób następujący: — blok 15 poświęcony będzie historii stosunków między Niemcami a Polską, blok 16 zachowaniu się organizacji SS wobec więźniów, blok 17 życiu pracy i śmierci więźniów w obozie, blok 18 życiu, pracy i śmierci na zewnątrz obozu.

Blok 7 będzie odtwarzał historię obozu Oświęcimskiego, ze szczególnym uwzględnieniem historii ruchu oporu międzynarodowego w Oświęcimiu. Blok 10 będzie przedstawiał sekcje dokonywane na kobietach-więźniarkach w Oświęcimiu. Na bloku 11 — bloku śmierci — zostanie przedstawiona tragedia nieszczęśliwców spod znaku „S.K" tj. kompanii karnej oraz historia tych, którzy padli od „Genickschussu". Na blokach 19, 25, 26, 27 zostaną zilustrowane przez obozy koncentracyjne niemieckie, jak Mauthausen, Buchenwald, Dachau, Ravensbrück i td. Bloki 20, 23, 28 t. zw. bloki szpitalne pozostaną w stanie nienaruszonym jako ilustracje mąk i cierpień w t. zw. „Oświęcimskim szpitalu", bloki 1, 2, 3, 12, 13, 22, 23, 24, oddane zostaną innym narodom europejskim, których przedstawiciele przebywali jako więźniowie w Oświęcimiu.

W pierwszych dniach sierpnia odbędzie się uroczystość położenia kamienia węgielnego pod Muzeum w Brzezince, w której udział wezmą przedstawiciele wszystkich narodów więzionych w Oświęcimiu.

Mobilizacja sił fachowych

do nauczania w szkołach zawodowych

WARSZAWA. (SAP) Bilans osiągnięć szkolnictwa zawodowego, zamyka się w bieżącym roku szkolnym cyfrą 3.760 szkół zawodowych, kształcących około 300 tys. młodzieży. W porównaniu z latami przedwojennymi daje się zauważyć ogromny postęp, gdyż w roku 1938 do szkół zawodowych uczęszczało 240 tys. młodzieży, co przy uwzględnieniu 35 mil. mieszkańców, stanowiło prawie połowę obecnego stanu.

Jednym z najważniejszych osiągnięć szkolnictwa zawodowego jest likwidacja tzw. „ślepych ulic", tzn. szkół zawodowych, które zamykały przed młodzieżą możliwości dalszego kształcenia się. Obecna struktura szkół zawodowych w Polsce pozwala na kolejne przechodzenie ze szkół niższych do średnich i do szkół akademickich. Niewątpliwie najpoważniejsze pod tym względem zmiany dokonywują się na odcinku tzw. szkolnictwa dokształcającego. W bieżącym roku szkolnym, szkoły dokształcające przekształcono na średnie szkoły zawodowe, umożliwiające młodzieży dalsze uczenie się w odpowiednich szkołach zawodowych typu licealnego, a potem na wyższych uczelniach.

Szkoły zawodowe prowadzi poza Ministerstwem Oświaty, Ministerstwo Przemysłu (35 tys. młodzieży), Ministerstwo Rolnictwa (30 tys. młodzieży) oraz inne resorty (5 tys. młodzieży). Rozwój szkolnictwa zawodowego, objęty Trzyletnim Planem Odbudowy Kraju, przewiduje w najbliższych latach kształcenie zawodowe ponad 600 tys. młodzieży. W dziale przemysłowym i rzemieślniczym 340 tys., handlowym, administracyjnym, spółdzielczym, gospodarczym i usługowym około 140 tys., rolniczym i leśnym około 140 tys.

Duży nacisk kładzie się obecnie na związanie szkoły zawodowej z życiem społeczno-gospodarczym kraju. Temu celowi mają służyć Rady Opiekuńcze przy szkołach zawodowych, praktyki wakacyjne młodzieży i nauczycieli szkół zawodowych, które już w roku bieżącym odbędą się głównie w przemyśle państwowym na Ziemiach Odzyskanych, oraz wprowadzenie z nowym rokiem szkolnym dekretu o obowiązku pracy fachowców w szkołach zawodowych. Na podstawie tego dekretu władze szkolne mogą „mobilizować" na sześć godzin tygodniowo do nauczania w zakresie swej specjalności każdego fachowca. Dekret ten powoli wypełnia przejściowe luki, istniejące jeszcze w kadrach nauczycieli szkół zawodowych.

Słuchamy radia

Sobota, 31 bm.

5.55 sygnał i zapowiedź poranna stacji, 6.00 sygnał czasu i pieśń poranna, 6.05 dziennik poranny, 6.[illegible] gimnastyka poranna, 6.30 muzyka poranna, 6.57 sygnał czasu, 7.05 muzyka, 7.15 wiadomości poranne oraz przegląd prasy, 7.35 zapowiedź programu na dzień bieżący, 7.40 koncert poranny, 8.30 informacje ogólnopolskie, 8.40 skrzynka PCK, 8.50 audycja szkolna, 14.00 audycje informacyjne, 14.30 „Scena i ekran", 14.35 muzyka lekka z płyt, 14.50 „Wędrówka po muzeach śląskich", 15.00 koncert szkolny, 15.25 „Kwartalnik historyczny", 15.30 skrzynka techniczna, 15.40 koncert chóru męskiego Towarzystwa Śpiewaczego w Cieszynie, 16.00 dziennik popołudniowy, 16.12 audycja rozrywkowa, 17.00 „Tu mówi Wybrzeże", 17.15 „Przy sobocie po robocie", 18.00 nabożeństwo majowe, 18.50 audycja dla wsi, 19.00 rozmowa na tematy gospodarcze, 19.10 „Z zagadnień świata pracy", 19.15 koncert reklamowy, 19.33 wiadomości sportowe, 19.38 koncert życzeń, 19.57 sygnał czasu i hejnał, 20.02 dziennik wieczorny, 20.20 „Sprawy i ludzie", 20.30 fragmenty akademii PCK, 21.00 „Władysław Orkan" — słuchowisko, 21.25 „Nasze pieśni", 21.45 „Jak Jargoś okpił świętego" — audycja rozrywkowa, 22.00 kwadrans prozy, 22.15 koncert Orkiestry Tanecznej PR, 23.00 ostatnie wiadomości dziennika radiowego, 23.15 program na jutro, 23.25 muzyka taneczna z płyt, 23.55 wiadomości z ostatniej chwili, 24.00 zakończenie programu ogólnopolskiego.

Przemysł konfekcyjny

Wrocław. (st). Ostatnio odbyło się we Wrocławiu zebranie Sekcji Konfekcyjnej Zrzeszenia Przemysłu Włókienniczego, w związku z zarządzeniem wrocławskiej Izby Przemysłowo-Handlowej, że wszystkie firmy przemysłu konfekcyjnego muszą być zrzeszone. Sekcja Konfekcyjna obejmuje cały Dolny Śląsk.

Na razie zarejestrowały się w Sekcji 23 firmy. Istnieje niebezpieczeństwo, że firmy niezarejestrowane nie otrzymają przydziałów, a nawet grozi im niebezpieczeństwo likwidacji. Przewodniczącym Zrzeszenia Przemysłu Włókienniczego na Dolnym Śląsku jest p. Iwanów, przewodniczącym Sekcji Konfekcyjnej p. Sobczak, który równocześnie wchodzi jako przedstawiciel do Ogólnopolskiego Zrzeszenia Przemysłu Konfekcyjnego w Łodzi.

Każda z firm zarejestrowanych otrzymała do wypełnienia specjalne kwestionariusze. Na Dolnym Śląsku, który jest poważnym ośrodkiem przemysłu konfekcyjnego znajduje się szereg dużych firm przemysłu konfekcyjnego, które dotychczas nie wypełniły obowiązku rejestracji.

Dzieci rumuńskie w Nareżnie

Kłodzko. (st) W dawnym zamku w Narożnie została zorganizowana kolonia dla dzieci. Obecnie w zamku tym bawi kolonia dzieci rumuńskich, które przybyły w dniu 15 maja na okres dwóch miesięcy.

Wśród dzieci rumuńskich, rekrutujących się głównie z warstw robotniczych, znajduje się 64 chłopców i 59 dziewcząt, którymi opiekują się dwie pielęgniarki rumuńskie i dwóch lekarzy rumuńskich oraz jeden lekarz polski.

ADRESY REDAKCJI I ADMINISTRACJI:

JELENIA GÓRA — ul. Kolejowa 18, telefon 21-00;

WAŁBRZYCH — ul. Stalina 2, obok placu Grunwaldzkiego. telefon 18-32

KŁODZKO — ul. Wojska Polskiego nr. 22, telefon 27-62.

WROCŁAW — ul. Kościuszki 49, telefon 29-13.

BYTOM — pl. Stalina 10, tel. 24-13.

GLIWICE — ul. Zwycięstwa 31, telefon 44-13.

SOSNOWIEC — ulica 3 Maja 23, telefon 67-479.

CZĘSTOCHOWA — Al. Najświętszej Marii Panny 35, tel. 21-67.

BIELSKO — 3 Maja 7, telefon 24-33.

KATOWICE — ulica 3 Maja 12.

Owoc ofiarności społeczeństwa

Szkoła Elektrotechniczna w Dusznikach

Duszniki-Zdrój. W roku 1946 została zorganizowana Dokształcająca Szkoła Zawodowa Elektrotechniczna przy Państwowej Wytwórni Aparatów Fonicznych w Dusznikach-Zdroju na Dolnym Śląsku.

Ze względu na typ szkoły zaistniała potrzeba utworzenia pracowni elektrotechnicznej, w której uczniowie mogliby na drodze praktycznych zajęć ugruntować nabyte wiadomości teoretyczne.

Instytucje społeczne i osoby prywatne, które pozostawały w kontakcie ze szkołą, zainteresowały się tą akcją i udzieliły szkole poparcia i pomocy materialnej w zorganizowaniu pracowni.

Dyrekcja szkoły wyraża podziękowanie m. in. następującym osobom: p. **Krajewskiemu Marianowi,** prezesowi Rady Narodowej w Dusznikach, za współpracę i skuteczne poparcie, p. **Worstynowiczowi Leonowi** za ofiarowany sprzęt dla szkoły, p. **Paszkowskiemu Stanisławowi,** kierownikowi radiowęzła w Kłodzku za ofiarowanie zdekompletowanych radioodbiorników, przeznaczonych na części do modeli szkolnych, inż. **Hermansdorferowi** za ofiarowany sprzęt elektrotechniczny, inż. **Staniszewskiemu** za nadesłane wzory przewodów i sprzętu elektrotechnicznego, inż. **Starkiewiczowi Marianowi** dyrektorowi Państw. Uzdr. w Dusznikach oraz **p. W. Orańskiemu** za udzielenie środków transportowych, firmie **„Transport"** za przyznanie zniżki przy opłatach transportowych, firmie **Jan Korycik,** Duszniki, Rynek 16, za ofiarowane 10 tys. zł na cele pracowni szkolnej.

Pracownia opracowała i wykonała zestaw sprzętu laboratoryjnego do nauki o aparatach radiowych. Powyższy sprzęt wysłano na wystawę prac szkolnictwa zawodowego w Warszawie, która została otwarta dnia 11. V. br. i będzie trwała dwa miesiące (adres wystawy: Warszawa, Rakowiecka 4).

Dyrekcja szkoły przyjmuje zamówienia na podobne zestawy do nauki podstaw elektrotechniki, teletechniki i radiotechniki.

Brak wody z powodu suszy

Sto lat wodociągów w Jeleniej Górze

Jelenia Góra. (js) Pierwsze wodociągi zostały wybudowane w Jeleniej Górze około 1850 r. Ujęcie wody wykonano w okolicy wsi Kamionki (dawn. Steinseifen) w odległości 16 km od miasta, w postaci 7 studzien. Wodę sposobem grawitacyjnym doprowadzono do miasta rurami przekroju 200 mm.

W związku z rozbudową miasta w roku 1910 wykonano drugie ujęcie wody również około Kamionki i w ten sam sposób. Wybudowano 6 studzien, skąd drugim rurociągiem o średnicy 25 mm, ułożonym obok pierwszego doprowadzono wodę do miasta. W tym samym roku wybudowano trzecie ujęcie pod miastem w dzielnicy Henryków z pięcioma studniami i stacją pomp, gdzie zastosowano urządzenia filtracyjne i chlorowanie.

Powyższe urządzenia w czasie wojny okazały się niewystarczające, gdyż przemysł zbrojeniowy zabierał większą część wody. Niemcy opracowali więc 4 ujęcie, które miało być wybudowane obok lotniska. Wkroczenie polskiej armii przeszkodziło wykonaniu nowej stacji pomp. Zima 1946-47 poczyniła wielkie spustoszenia w sieci ulicznej, jak również i w instalacjach domowych, gdzie naprawy wymagają dużo pieniędzy i materiału.

Wodociągi przyjęto w stanie nieuszkodzonym, lecz mocno zużytym, na skutek czego przeprowadzono generalny remont maszyn i czyszczenia studzien, gdyż Niemcy całą wojnę nie konserwowali tych urządzeń. Należy nadmienić, że polskie kierownictwo zainstalowało 2 pompy wraz z motorami elektrycznymi na prąd zmienny o łącznej sile 35 KM. Wiosenna posucha przyczynia się do tego, że mieszkańcy bardzo dużo wody zużywają w ogrodach i to w głównej mierze powoduje, że niektóre dzielnice miasta jak również i koszary Wojsk Polskich nie mają po kilka dni wody. Maksymalna wydajność urządzeń wodociągowych wynosi na dobę około 6000 m sześć. wody, a przy obecnym stanie należało by dostarczyć 8000 m sześć.

O większe zużycie nawozów

Akcja propagandowa PRN-u w Kłodzku

Kłodzko. (st) Zorganizowane przez P. R. N. powiatu kłodzkiego Rady terenowe, zajęły się w bieżącym roku energiczną akcją propagandową, mającą na celu skłonienie osadników-rolników do korzystania z nawozów sztucznych, koniecznych dla tamtejszych terenów.

Jak wykazała praktyka zeszłoroczna, chłopi powiatu kłodzkiego niezbyt chętnie korzystali z wielkich zapasów nawozów, znajdujących się w składach powiatowych. Jesienią ub. roku w składach tych znajdowało się 170 ton nawozów, na wiosnę bież. roku około 500 ton.

Dzięki energicznej akcji propagandowej, zapasy te zostały z wiosną bież. roku rozprowadzone całkowicie, tak że nawozów nawet zabrakło. Obecnie czyni się starania o dalsze przydziały.

Mimo ostrej tegorocznej zimy, skutkiem zwiększenia zużycia nawozów sztucznych, urodzaj w tym roku przewidziany jest dużo lepszy niż w r. ub. Podczas gdy na wiosnę ub. roku udało się niemal siłą rozprowadzić wśród rolników zaledwie 16.630 kg azotniaku. 101.365 kg superfosfatu, 19.150 kg siarczanu amonu i zaledwie 17.900 kg soli potasowych, to w tym roku zapotrzebowanie jest pięciokrotnie większe.

Akcję propagandową na rzecz zainteresowania rolników korzyściami, jakie płyną z użycia nawozów sztucznych, zapoczątkował przewodn. P. R. N. Skorski.

Jeśli chodzi o akcję siewną, jest ona już w pow. kłodzkim prawie zakończona. Jesienią ub. roku zaorano w pow. 14.789 ha, zasiano — 16.251 ha. Na wiosnę br. zaorano 14.828 ha, zasiewając 14.826 hektarów.

* * *

W powiecie kłodzkim zaznacza się obecnie duży przyrost przychówku (krów i koni). Jest to przychówek jedno- i półtoraroczny. Ze względu na brak paszy, gospodarze nie są w stanie wychować nadmiaru przychówku.

W związku z tym, P. R. N. stara się o nawiązanie kontaktu z innymi powiatami Dolnego Śląska i Polski Centralnej, celem wymiany lub sprzedaży nadmiaru przychówku.

Skandaliczny wybryk komendanta ORMO

Sprawcę czeka surowa kara

Miłków. (js) Przed kilku dniami, na terenie Państwowej Fabryki Papieru „Birgikt" w Miłkowie dokonano gorszącego nadużycia władzy, ze strony miejscowego komendanta Ochotniczej Rezerwy Milicji Obywatelskiej, który wespół z nieujętym osobnikiem bezprawnie pozbawił wolności dwóch obywateli a nadto ciężko ich pobił kolbą rewolweru i karabinu, zakuwając uprzednio bezbronnych w kajdanki.

Obaj poszkodowani pełnili służbę jako członkowie straży przemysłowej na terenie składów drzewa należących do fabryki. Stojący na posterunku strażnik Eugeniusz Zając zauważył nagle w zmroku wieczoru skradającą się postać i wezwał ją do zatrzymania się. Gdy osobnik wezwania nie usłuchał i podszedł do Zająca, ten w obawie napadu, uderzył go kolbą karabinu w pierś. Osobnik oddalił się, grożąc zemstą.

Po pewnym czasie nastąpiła zmiana warty i miejsce Zająca zajął inny strażnik, Tadeusz Daroszewski. Pod groźbą rozbrojenia Daroszewskiego wciągnięto do pobliskiej restauracji i tam komendant ORMO, Władysław Gawlik razem z nieujętym osobnikiem, rozbroili strażnika, a następnie ciężko go pobili. Kiedy się wyjaśniło, że Daroszewski nie jest Zającem, Gawlik wraz z towarzyszem udali się do mieszkania Zająca i tam poczęli go bić kolbami po rękach, każąc mu robić męczące przysiady itp.

Nieludzkie znęcanie się trwało około godziny. Następnie kazano Zającowi rozebrać się, skrępowano go łańcuchami i zakutego, ponownie pobili karabinem i pistoletem, a potem obydwu strażników zamknięto w areszcie. Za czyny te Gawlik został aresztowany i będzie odpowiadał przed Sądem Doraźnym. Drugi sprawca Edward Król zbiegł w niewiadomym kierunku.

Młodociani przestępcy

w rękach władz

Wałbrzych. — W dniu 15 lutego r. b. do mieszkania Augusta Thona w Boguszowie weszli 18-letni Marian Pawelec i 19-letni Jan Pawlicki pochodzący z Warszawy. Po sterroryzowaniu obecnych bandyci zrabowali garderobę i zbiegli w nieznanym kierunku.

Zachęceni tym sukcesem, w dniu 11 marca br. Pawelec i Pawlicki, oraz ich kompan Eugeniusz Gałązka, udali się do mieszkania dwojga staruszków, Jadwigi i Franciszka Reissów, zamieszkałych w Starym Lasku. Grożąc użyciem broni bandyci obrabowali kompletnie mieszkanie. Młodociani przestępcy zachowali się bardzo brutalnie. Wyrwali z przemocą staruszce z uszu kolczyki i kopali jej męża, a następnie zaprowadzili oboje siłą do piwnicy i zamknąwszy z zewnątrz drzwi, zawalili je cegłą poczym zbiegli.

Zrabowane rzeczy sprzedali we Wrocławiu i wrócili do Boguszowa, gdzie po kilku dniach zostali ujęci przez posterunek M. O. Trzeci z rabusiów, Gałązka, nie został dotychczas ujęty.

Sąd Doraźny skazał obecnie obu młodocianych przestępców na łączną karę 10 lat więzienia, oraz utratę praw na przeciąg 7 lat.

Mazur okazał się Niemcem

Trzy lata więzienia za zdradę

Jelenia Góra. (js) Przed Sądem Okręgowym w Jeleniej Górze odpowiadali małżonkowie Ignacy i Klara Mazurowie o zdradę Narodu Polskiego, przez przyjęcie narodowości niemieckiej.

W końcu 1939 roku Mazur wyjechał z Katowic do Jeleniej Góry i został skierowany do firmy „Beton und Monierbau", a następnie do fabryki celulozy początkowo jako pomocnik ślusarza. Kierownictwo fabryki uważało go za „swojego", czego najlepszym dowodem był fakt pobierania przez niego niemieckich kart żywnościowych, tymbardziej, że publiczną tajemnicą było, podanie Mazura skierowane do Katowic w celu uzyskania t. zw. volkslisty. W następstwie „zasług" wysłano go na specjalne kursy do I. G. Farbenindustrie. W wyniku przeprowadzonej rozprawy Ignacy Mazur skazany został na 3, a jego żona na 1 rok więzienia.

Likwidacja groźnej bandy

Świdnica. (jr) W Marcinkowicach, pow. świdnickiego, zlikwidowano bandę, grasującą na tamtejszym terenie, w osobach Stanisława Wieczorka, Franciszka Kukły, Szczepana Tabala, Anny Dudzic, Władysława Cempury, Tadeusza Bartelaka, Jana Kity i Jerzego Zaparcikowskiego. Banda dokonała licznych kradzieży z bronią w ręku, włamań i napadów.

M. inn. mają na sumieniu kradzież pasów w młynie Zebrzydów, rabunek w młynie Kętrzyn, w którym postrzelono kierownika, włamanie do mieszkania Michała Grabowskiego, któremu zabrano 100 tys. zł, napad rabunkowy na mieszkania Niemek Marii Züme i Berty Kind, oraz wiele innych. Wśród przedmiotów, pochodzących z kradzieży, znaleziono prócz broni, rower, radio i dwa worki garderoby.

Święto strażaka

Jelenia Góra. (js) W związku z przypadającym na dzień 15 czerwca rb. Świętem Strażaka, obradował w starostwie powiatowym komitet organizacyjny, celem opracowania programu Święta, w czasie którego odbędzie się poświęcenie sztandaru oraz dekoracja zasłużonych pionierów pożarnictwa.

Liczniki własnością elektrowni

Jelenia Góra. (js) Na terenie Jeleniej Góry, zdarzają się dość często wypadki kradzieży liczników elektrycznych i innych części zainstalowanych w domach prywatnych.

W związku z tym Elektrownia Miejska przypomina wszystkim mieszkańcom miasta, że za liczniki elektryczne oddane do użytku, odpowiadają materialnie ich posiadacze.

W wypadku kradzieży licznika, posiadacz jego, obowiązany jest do zapłacenia Elektrowni Miejskiej odszkodowania, odpowiadającego wartości skradzionego licznika. Wobec tego rodzaju zjawisk, wszyscy konsumenci elektrycznej winni pilnie strzec swych urządzeń, a wszczególności liczników, aby we własnym interesie, nie ponosili dość kosztownych wydatków.

Ponadto, każdy użytkowca winien pamiętać o obowiązku zawiadomienia elektrowni o zauważonym braku plomb przy licznikach, gdyż w przeciwnym razie kontrolerzy po stwierdzeniu braków, będą nakładali znaczne grzywny za zerwanie plomby, która jest nienaruszalna.

Katastrofa samochodu

GOCZAŁKÓW. (jr) Na szosie Strzegoń — Goczałków, samochód ciężarowy, należący do Min. Przemysłu, zderzył się na zakręcie z jadącym naprzeciw samochodem osobowym, jadącym z bardzo silnymi, oślepiającymi światłami.

W wyniku zderzenia, samochód osobowy wpadł do rowu, a ciężarówka na przydrożne drzewo wywracając się podwoziem do góry. Szofer Józef Rosiak, kierowca samochodu osobowego, sprawca katastrofy, uderzył głową o podwozie tak silnie, że poniósł śmierć na miejscu.

Kradzież pasów

Strzelin. (jr) W Biedoli, pow. Strzelin, nieznani sprawcy skradli 6 skórzanych pasów transmisyjnych w prywatnym młynie Rybaka. Strata wynosi 6 tys. zł. wartości przedwojennej. Złodzieje dostali się do wnętrza przez wybicie szyb.

są już prawdziwymi narzeczonymi, wiele rzeczy pomiędzy nimi może być inaczej, niż było dawniej.

Powrotna droga pełna była tych słodkich czułości. Koń jechał raźno, bo drogę znał dobrze, a czuł, że czeka go ciepła stajnia i skończy się to stanie na wietrze i nieustannej słocie. W podnieceniu i radości zaciągnęli pieśniczkę góralską, przeciągłą, leniwą, rozlazłą. Śpiewali ją wszyscy z pełnych piersi.

„Czerwone piwieńko, rumień się, rumień się!

Pochlebiaj dziewczynie, nie żeń się, nie żeń się!"

Zapomnieli wszyscy na śmierć o tym, że czworo ich ożeniło się już dawno, a dwoje za kilka tygodni ma stanąć na ślubnym kobiercu. Szarzało już na polu, kiedy wjechali w wąwóz, prowadzący od strony Stasikówki na wirchy. Z dala postępowała za nimi wysoko, samotna postać męska. Zdawało się, że ten człowiek ich śledzi, ale oni, podochoceni, nie patrzyli na nic. Człowiek ten szedł za nimi powoli. Raz przyspieszał kroku, potem zwalniał i przystawał. Mówił do siebie w podnieceniu, gestykulował, chociaż przy nim nie było nikogo, a jadący nie mogli go usłyszeć.

— No i cóż z tego przyjdzie — mamrotał do siebie nieznajomy. — Bądź mądry i rób swoje z rozwagą.

Chciał się odwrócić i odejść. Wnet jednak, owiany widać jakimiś niemiłymi uczuciami, zaklął siarczyście i puścił się pędem za powozem, znikając na zakręcie drogi pomiędzy smrekami. Stopy jego dudniały głucho po skałach, wpadały czasem w bajora z głośnym chlupotem. Oczy paliły się dziką nienawiścią i ślepem jakimś obłąkaniem.

Znowu przystanął, jakby się zastanawiał nad jakąś ważną sprawą.

— Mamo, ktoś za nami goni — odezwała się Hela prawie z płaczem.

Wszyscy umilkli i zaczęli się oglądać poza siebie. Ale człowiek, zasłonięty teraz smreklem, nie był dla nich widoczny, a stał w cichym zastanawianiu się.

— E, zdawało ci się, Heluś — odpowiedziała matka i zaczęła córkę czule głaskać po twarzy, żeby ją uspokoić.

Skoro przejeżdżali koło Matyscorza, jeszcze raz zawładnęła nimi wesołość.

— Trzeba staremu Maciejowi cosik zaśpiewać, cosik stosownego do tego, że Hela nie idzie za Franka — oświadczył Bartłomiej.

— Koniecznie — przytwierdzili jednogłośnie Rzodkosz, Sobek i Bartłomiejowa.

I wnet buchnęła stara, zbójnicka nutka:

miejscu rodzinnym, cała ruchomość, umeblowanie, inwentarz gospodarski. Może to wszystko jest nawet więcej warte niż tamto tysiąc dolarów.

Gospodyni milczała.

— No, nie wymagam teraz odpowiedzi. Zastanów się jeszcze. Ale daj mi znać, żebym mógł wszystkie sprawy uporządkować. Testament już zrobiony. A teraz idę do nich.

Odszedł z poczuciem, że jakąś tu cegiełkę po sobie zostawi na tej placówce, jednej z tysięcy, jak to teraz widział, że zostanie po nim na ziemi przynajmniej wdzięczne wspomnienie ludzi, skoro już nic innego nie może pozostać, wszystko musi pochłonąć tajemnicza wieczność.

Orszak narzeczeński rzucił się mu do rąk, gdy się pojawił w sieni. Całowali go ze czcią po rękach, cieszyli się, że nie odejdą z niczym. W kancelarii spisał wszystko w akta. Stary Rzodkosz musiał podpisać zezwolenie na małżeństwo, jako, że córce jego brakowało jeszcze lat do prawnej pełnoletności.

— A nie moglibyście to poczekać z tym małżeństwem? Dziewczyna ledwo się jako tako rozwinęła, nie jest jeszcze nawet w pełni sił. To nie dobrze.

Ojciec się strapił, Bartłomiejowa zbladła, Hela pokryła się purpurą wstydu. Bąknęli coś niecoś o tym, że młodzi prędzej wychowają dzieci, skoro się zawczasu pobiorą.

— Siedemnasty rok, przecież to jeszcze dziecko — zauważył mimo to proboszcz.

Gdy jednak wszyscy obstawali przy małżeństwie, dokończył formalności i wyznaczył im czas na pacierze i na spowiedź przedślubną. Wychodzili już, skoro proboszcz powiedział do Heli:

— Ty, dziecko moje, jeszcze zostań tu sama.

Zdziwiło to wszystkich, a Hela zaniepokoiła się na dobre.

— Nie bój się, dziecinko, nic. Powiedz mi tak szczerze, czemu ty się za niego wydajesz. Co ci tak spieszno do ślubu

Hela milczała. Nie wiedziała sama, co ma odpowiedzieć na to pytanie. Właściwie przecież jej nie było pilno i nie uśmiechał się jej ślub, ale skoro tak starzy umyślili, to już widać będzie najlepiej. Zdziwiło ją to jakieś dziwne ociąganie się proboszcza.

— Rada ty widzisz tego Sobka? — pytał pleban, nie mogąc się doczekać odpowiedzi od dziewczęcia.

— Rada — odpowiedziała.

— A przecież Franek ci się zaleca ogromnie — zauważył pleban. — Nie żal ci Franka? Nie lepszy byłby dla ciebie Franek?

Hela zaczerwieniła się teraz po same uszy. Jakby jej już wybierać pozwolili, to wybrałaby oczywiście Franka. Lubość ją chwytała na samą myśl, jak ją to przyciskał do siebie przy Pięci Sta-

Znowu lasy płoną

Ludność bierze udział w akcji ratunkowej

Kaławsk. (jr) W dniu 12 b. m. w okolicy posterunku Kaławsk wybuchły w dwóch miejscowościach groźne pożary lasów. W akcji przeciwpożarowej wzięli udział mieszkańcy, straż pożarna ze Zgorzelca i Leopoldowa. Pożaru który rozprzestrzenił się bardzo szybko, nie zdołano zlokalizować. Zagroził on kopalni „Zielonka“ w gminie Kaławsk, elektrowni i samej gminie.

W dniach 13, 14 i 15 maja wzięły udział w akcji ratunkowej oddziały wojskowe z Lubania i Zgorzelca oraz ludność z pow. Lwówek i Zgorzelca. Wobec groźnej sytuacji, Pow. Komenda M. O. zorganizowała stałe patrole i posterunki na zagrożonych terenach.

Akcją przeciwpożarową kierował specjalny sztab przeciwpożarowy w Kaławsku. Dopiero w dniu 18 maja sytuację opanowano. W całej akcji wzięło udział ok. 2.000 ludzi, 32 samochody ciężarowe i 18 milicjantów. Jeśli chodzi o ludność cywilną, to największym wkładem pracy pochwalić się może Lwówek i miasto Zgorzelec.

Na terenie gminy Kaławsk spłonęło 620 ha lasu, na terenie posterunku Pieńsk 360 ha, na terenie posterunku M. O. Ruszów wybuchł w dniu 13 b. m. pożar, który mimo akcji ratunkowej wojska i miejscowej ludności oraz pomocy ludności z pow. Lwówek i Zgorzelca, pociągnął za sobą spalenie 900 ha lasów.

Stwierdzono, że powodem pożarów były w 80 proc. parowozy, przejeżdżające przez lasy bez ochronnych siatek na kominach, 10 proc. pożarów spowodowali niedbali przechodnie, rzucający niedopałki papierosów, 10 proc. natomiast pożarów zostało spowodowanych przez sabotaże.

Wystawa książki w Świętochłowicach

Świętochłowice. Staraniem miejscowego nauczycielstwa, Zarządu Gminnego i Inspektoratu Kulturalno-Oświatowego „Czytelnika“ zostanie urządzona w dniach od 1 do 5 czerwca br. wystawa książki polskiej w szkole nr. 6 przy ul. Szkolnej.

Wystawa obejmuje wydawnictwa „Czytelnika“, „Wiedzy“, „Książki“, Państwowych Zakładów Wydawnictw Szkolnych oraz książek i czasopism o treści religijnej Wydawnictwa św. Jacka.

Otwarcie wystawy nastąpi 1 czerwca br., o godz. 10. Uprasza się publiczność o jaknajliczniejsze zwiedzenie wystawy. Wstęp wolny.

Ofiara zawodu

Rybnik. (hp). W Niedobczycach wydarzył się na terenie dworca kolejowego tragiczny wypadek, któremu uległ przetokowy 41-letni Paweł Herok z Niedobczyc. Nieszczęśliwy dostał się w czasie manewrowania parowozu pod koła i doznał tak ciężkich okaleczeń, że mimo natychmiastowej pomocy lekarskiej zmarł.

Drugi nieszczęśliwy wypadek wydarzył się 28 bm. o godz. 11.40 na dworcu kolejowym w Rybniku. Przetokowy 38-letni Rudolf Stańkusz z Rybnika, zatrudniony przy przetaczaniu wagonów, dostał się pod koła lokomotywy. Ofiarę wypadku odwieziono do Szpitala Powiatowego, gdzie Stańkusz zmarł.

Bezpłatne porady

Katowice. Ambulatorium Leczniczo-Kosmetyczne Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej w Katowicach, przy ul. Warszawskiej 6, I p., pod kierunkiem lekarzy specjalistów i wykładowczyń szkoły udziela bezpłatnych porad w zakresie leczenia i upiekszania skóry oraz wykonuje wszelkie zabiegi z dziedziny kosmetycznej. Ambulatorium jest czynne od godziny 10 do 18.

Pożyteczna placówka

Otwarcie Muzeum Miejskiego w Wałbrzychu

Wałbrzych. (Les) W dniu 28 b. m. z okazji II rocznicy objęcia Wałbrzycha przez Władze Polskie — odbyło się otwarcie Muzeum Miejskiego przy ul. 1 Maja 5.

W uroczystości wziął udział specjalnie wydelegowany naczelnik Wojewódzkiego Wydziału Kultury i Sztuki we Wrocławiu p. Porejko.

Po przemówieniu prezydenta miasta Szewczyka, aktu poświęcenia dokonał ksiądz dziekan dr. Świderski po czym zaproszeni goście zwiedzili Muzeum, zawierające szereg ciekawych eksponatów, a więc i w pierwszym rzędzie cenne obrazy, zabytki metalowe i gospodarstwa domowego, meble z różnych epok, porcelanę i ceramikę dolnośląską.

Specjalne sale zostały poświęcone eksponatom mineralogiczno zoologicznym oraz okazom obrazującym tutejszą florę i faunę.

Podkreślić należy, iż tak szybkie zorganizowanie Muzeum należy zawdzięczać kustoszowi muzeum, p. Markowi Saganowi, oraz pracownikom Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego.

W chwili obejmowania przez władze polskie, gmach Muzeum był zupełnie ogołocony i zdewastowany. Obecny naczelnik Wydziału Kultury i Sztuki Zarządu Miejskiego, p. Libermanowa, objęła muzeum i po odświeżeniu gmachu zajęła się zgromadzeniem eksponatów, których część udało się jej odzyskać. Większość obrazów znajdujących się obecnie w muzeum, ofiarowało Dolnośląskie Zjedn. Przemysłu Węglowego.

Po roku kierownictwo Muzeum objął p. Sagan, wybitny fachowiec w tej dziedzinie, który swą mrówczą pracą doprowadził tę pożyteczną placówkę do dzisiejszego stanu.

Rolnicy powinni korzystać z kredytów

Z obrad wrocławskiej Rady Narodowej

Wrocław. (st) W czwartek, 29 maja br., Woj. Rada Narodowa odbyła swe plenarne posiedzenie, najkrótsze z dotychczasowych, trwające zaledwie godzinę. Na porządku dziennym znalazło się m. in. omówienie sprawozdania Prezydium Rady, złożone na jubileuszowym posiedzeniu z okazji rocznicy ukonstytuowania się Rady. Rada, na wniosek radnego Grudzewskiego, wyraziła przez aklamację podziękowanie członkom Prezydium oraz Komisji za pracę pełną poświęcenia dla dobra samorządu dolnośląskiego.

Rada przyjęła również sprawozdanie Państw. Nieruchomości Ziemskich i Woj. Urzędu Ziemskiego, złożone Radzie na jednym z poprzednich posiedzeń. Wysunięto jedynie postulat, by dyrekcje wrocławska i jeleniogórska P. N. Z. przedstawiły dodatkowo w lipcu br. sprawozdania budżetowo-gospodarcze.

W wolnych wnioskach, W. R. N. jednogłośnie zaakceptowała wniosek płk. Lipińskiego, dotyczący opieki nad cmentarzami bohaterów Armii Czerwonej. Dalszy z wniosków domagał się wydania radykalnych zarządzeń, celem zlikwidowania nagminnej żebraniny, uprawianej na terenie Dolnego Śląska, a szczególnie w obrębie miasta Wrocławia, przez młodzież i rzekomych inwalidów. Wniosek ten przesłano do Komisji Społecznej W. R. N.

W toku obrad poruszono również sprawę zbiórki złomu na terenie m. Wrocławia. Poddano ostrej krytyce szkodliwą działalność niektórych firm, zajmujących się tą akcją. Pracują one niejednokrotnie pod kątem własnych interesów.

Jeden z radnych zaapelował do członków Rady, by zajęli się w terenie akcją propagandową wśród rolników, celem uświadomienia ich o dobrodziejstwach przyznawanych dla osadników rolnych kredytów, gdyż, jak wykazała praktyka, rolnicy nie chcą z nich korzystać, mimo że warunki przyznawania kredytów są dogodne.

Obchód Święta Ludowego

w Dzierżoniowie

Dzierżoniów. (Miech) W pierwszym dniu Zielonych Świąt odbył się w Gutwinowie koło Dzierżoniowa powiatowy zjazd Stronnictwa Ludowego, na który przybył w charakterze gościa gen. broni Popławski. W uroczystości wzięły udział stowarzyszenia społeczne SL. całego powiatu i liczne delegacje z innych dzielnic kraju.

Generał został powitany przez przedstawicieli miejsc. władz administracyjnych i organizacji społecznych. W imieniu młodzieży przywitała gościa 12-letnia repatriantka z Rumunii.

Zjazd rozpoczął się mszą, odprawioną przez dzierżoniowskiego proboszcza, Szczepańskiego. Ksiądz Sznip z Bielawy wygłosił kazanie. W czasie mszy śpiewał zorganizowany niedawno parafialny chór kościoła św. Jerzego w Dzierżoniowie, pod kierownictwem organisty prof. Mikołajczyka.

Po mszy prezes pow. zarządu SL. Brzostowski, starosta powiatowy Bartoszewicz i gen. Popławski wygłosili przemówienia, po czym nastąpiło nadanie rolnikom wsi Kamionkowo, Ligota, Komarów, Słupica, Jordanów i Nowa wieś aktów własności, a następnie defilada. Uroczystość zakończyła zabawa w zamkowych ogrodach.

Kronika częstochowska w skrócie

Częstochowa. W czasie przenoszenia na dorożkę paczki korków do pistoletów dziecinnych z domu przy ul. Wolności 28, z niewiadomych przyczyn nastąpiła eksplozja, w następstwie czego została poparzona Pietruszka Bronisława, zam. przy ul. Wolności 24.

Pietruszkę przewieziono do szpitala. Dochodzenia w toku.

Częstochowa. W pierwszy dzień Zielonych Świąt znalazła się pod klasztorem na Jasnej Górze, Lewicka Stefania, lat 57, bez stałego miejsca zamieszkania, która w czasie odprawiania nabożeństwa rzucała przekleństwa pod adresem pątników, odmawiających jej jałmużny.

Pełniący w pobliżu służbę milicjant widząc, że Lewicka jest w stanie nietrzeźwym, usiłował odprowadzić ją na komisariat. Wówczas Lewicka wyciągnęła nóż i zraniła milicjanta w policzek. Wszyscy świadkowie zajścia stanęli po stronie milicjanta, pomagając mu przy zatrzymaniu awanturnicy. Została ona osadzona w więzieniu do dyspozycji prokuratora.

Częstochowa. Koło kaplicy na Jasnej Górze na gorącym uczynku kradzieży kieszonkowej został schwytany Stanisław Dąbrowski, lat 41, zam. w Tarnowie, Nadbrzeżna Dolna 6.

Dąbrowski, jak się okazało, jest notowanym jeszcze przed wojną kieszonkowcem, który przyjechał do Częstochowy na „gościnne występy“ wykorzystując tłok na Jasnej Górze w okresie świąt.

Ziemniaki dla pracowników

i ich rodzin

Katowice. Minister Aprowizacji wydał ostatnio zarządzenie, na mocy którego pewne kategorie pracowników oraz członkowie ich rodzin mają otrzymać w okresie wiosennym r. b. ziemniaki w naturze, natomiast inne kategorie posiadaczy kart zaopatrzenia otrzymają równowartość w gotówce.

Przydział ziemniaków w naturze dla pracowników i ich rodzin przysługuje osobom, zatrudnionym w przemyśle węglowym i hutniczym, za wyjątkiem osób, zatrudnionych w centralnych zarządach tych przemysłów. Poza tym z tego prawa korzystać mogą pracownicy kolejowi, należący do Okręgowej Dyrekcji P. K. P. w Katowicach.

Normy ziemniaków według tego zarządzenia wynoszą: dla otrzymujących karty zaopatrzenia I kategorii — 54 kg; dla otrzymujących dodatek „C“ dodatkowo 22,5 kg oraz dla otrzymujących karty zaopatrzenia IR — 36 kg.

Zamiast ziemniaków w naturze mają otrzymać równowartość w gotówce: wyżej wymienione grupy pracownicze i ich rodzin oraz wszystkie osoby, zaopatrywane przez Zjednoczone i Rejonowe Centrale Aprowizacyjne; pracownicy starostw, urzędów wojewódzkich, zarządów miejskich i wydziałów powiatowych. Należą tu również pracownicy terytorialnych Rad Narodowych oraz przedsiębiorstw i instytucji użyteczności publicznej, należących do samorządu miejskiego; pracownicy poczty, telegrafu i telefonu państwowego; pracownicy, zatrudnieni w szkolnictwie, podległym Ministerstwu Oświaty; pracownicy przemysłu drzewnego, podległego Ministerstwu Leśnictwa; pracownicy Polskiego Monopolu Solnego z wyjątkiem pracowników dyrekcji.

Ryczałt gotówkowy na zakup ziemniaków wynosi: na terenie woj. śl.-dąbrowskiego dla otrzymujących karty zaopatrzenia I kat. zł 325, dla otrzymujących dodatek „C“ dodatkowo zł 135 i dla posiadaczy kart rodzinnych IR — zł 215. Na pozostałych terenach kraju ryczałt ten wynosi dla I kat. pracowniczej — zł 240, dla posiadaczy kart „C“ — zł 100 i dla posiadaczy kart IR — zł 160.

Ryczałty te będą wypłacane na podstawie złożonych Ministerstwu Aprowizacji wniosków przez wojewódzkie lub miejskie Wydziały Aprowizacji, przy czym w tych wnioskach winny być wymienione instytucje oraz uzasadnienie wysokości należnej sumy.

Zainteresowane instytucje winny w terminie do 12 czerwca rb. złożyć we właściwych terytorialnie urzędach wojewódzkich listy pracowników podległych im zakładów pracy oraz zestawienia ilości zakładów, pracowników i sum, należnych z tego tytułu. Listy pracowników winny być poparte kuponami, wyciętymi z kart zaopatrzenia.

Wypłaty mają być zgłaszane do 21 czerwca, rozliczenia z odbiorcami ekwiwalentu, mają być dokonywane do 15 lipca br. Ministerstwo ma otrzymać sprawozdania z przebiegu całej akcji do 31 lipca rb.

Kronika Ząbkowic D. Śl

ZĄBKOWICE Dl. Śl. Inspektorat szkolny pracuje już gorliwie nad urządzeniem Święta Świetlic w dniu 15 czerwca br. i nad należytym obesłaniem tegoż Święta w Wrocławiu w dniu 22 czerwca.

ZĄBKOWICE Dl. Śl. W dniu 24 bm. odbyła się w gmachu Teatru Ludowego Akademia ku uczczeniu 10 rocznicy śmierci Karola Szymanowskiego i 75 rocznicy śmierci Stanisława Moniuszki.

ZĄBKOWICE Dl. Śl. Z dniem 1 czerwca br. Teatr, któremu dotychczas patronowała Pow. Rada Narodowa, zostanie przejęty przez Zarząd Miejski. Dyrekcję i reżyserię Teatru obejmuje dr Bolesław Zieliński. W przygotowaniu jest „Uśmiech losu“ W. Perzyńskiego.

Z dniem 31 sierpnia Teatr Ludowy przemieniony zostanie na zespół art.-amatorski „Komedja“.

---

wach. Przykre to było dla niej, ale zarazem takie jakieś słodkie, takie pamiętne, takie niespotykane.

— Nie bój się, dziecko. Mów śmiało. Jeżeli nie chcesz iść za Sobka, to ja tak wszystkim pokieruję, że się nikt nie wyzna i do ślubu nie dojdzie; wyszukam jakie trudności. Przecież wiesz, że ślub jest na całe życie. No, nie żal ci Franka?

Hela na słowa o wstrzymaniu ślubu zdrętwiała. Przemknęło jej przez głowę, ile to piekła powstałoby w domu, jakby ją ludzie chwycili na języki. Chybaby trzeba z domu uciec.

Więc odrzekła bez namysłu.

— Nie żal.

Było to pierwsze, większe kłamstwo w jej życiu, ale nie miała innego wyjścia. Sobka by jej przecież też żal było, gdyby za niego nie poszła. Proboszcz patrzył na nią i myślał coś długo, dokładnie.

— Zmusza cię kto do ślubu? — zapytał po chwili.

— Nie — odpowiedziała mu Hela, ucieszona, że tym razem nie musi już kłamać, bo ją przecież ani nikt nie bije, żeby poszła za Sobka, ani nikt jej tu nie ciągnął.

— Może ojciec, może matka . . . może Bartłomiej . . . może Bartłomiejowa , , , może sam Sobek , , , a może się majątek podoba — poddawał proboszcz, otrzymując na każde zapytanie zdecydowane przeczenie Heli.

Pleban milczał znowu jakiś czas. Przechylił głowę wedle zwyczaju na lewą stronę, bo mu znowu zaczęło w uchu dolegać, a w myśli przemknęło mu, że to zaleganie jest chyba głosem wieczności wzywającej go do siebie.

— A wiesz ty, moja droga, po co się za mąż wychodzi? — zapytał po chwili.

Dla Heli to pytanie było nowością. Nigdy jej nawet na myśl nie przychodziło podobne dociekanie. Wszyscy za mąż wychodzą, więc tak już musi być. Zdziwiona pytaniem plebana milczała, bo nie odważyłaby się odpowiedzieć tak mądremu księdzu.

— Wiesz, skąd się biorą dzieci? — dociekał pleban, strapiony, że o takie historie musi pytać młodą dziewczynę.

— Wiem — odpowiedziała Hela krótko, spuściła głowę i zarumieniła się gwałtownie.

Zdawało jej się przez chwilę, że pleban, który wiedział o umizgach Franka do niej, musi wiedzieć również o scenie pocałunku przy Pięciu Stawach. Przesunęło się jej przez głowę podejrzenie, że może nawet chce ją skrzyczeć za takie rozwiązłe życie, tylko mu to krzyczenie nie idzie, jako że z natury jest taki dobry, ojcowski.

— A może ja już wnet będę mieć dziecko z tego pocałunku z Frankiem — pomyślała i zapragnęła w tej chwili gwałtownie małżeństwa, by się już pozbyć wątpliwości, by nie być narażoną na

190

J. Prorok — „Pokolenie Zbójników“

tę hańbę, w której żyją dziewczęta mające bez mężów dzieci. Niemogła teraz odżałować tego, że pozwoliła się Frankowi pocałować.

A proboszcz, patrząc na to jej zawstydzenie, uspokoił się i nabrał pewności, że obowiązek swój, konieczny do ważności małżeństwa, wypełnił wiernie.

— Uświadomiona dziewczyna, mimo, że taka młoda. Chwała Bogu — odetchnął z ulgą i wstał, by Helę wyprawić do domu.

Nazajutrz oboje Rzodkoszowie i oboje Bartłomiejowie razem z narzeczonymi jechali tym samym powozem co na zapowiedzi do notariusza. Nie rozumieli się tam wiele na zapisach, ale przecież notariusz wydobył z nich przeróżnymi pytaniami, o które kawałki im chodzi. Gwaru przy tym było dość dużo i omal nie doszło do kłótni pomiędzy oboma ojcami, bo Bartłomiej był człowiekiem porywczwm, ale koniec końcem zapis stanął. Największy ambaras zrobił kawałek na Zapasiekach. Rzodkosz się uparł, że młodzi muszą go mieć, bo inaczej córki nie wyda. A że był to chłop milczkowaty, a uparty jak kozioł. Bartłomiej musiał ustąpić. Zapisał więc na wspólną własność oprócz Zapasiek dwa spore kawałki gruntu, bo nawet Sobek na niego napierał, chcąc się okazać honorowym przed Helą. Plac pod budynek zapis przyznawał Heli, bo Rzodkosz chciał zapisać dom na własność Sobka. Więc się Bartłomiej zgodził. Dopiero gdy przyszło do zapisu domu, notariusz rozłożył bezradnie ręce — domu przecież jeszcze nie było. Więc Rzodkosz zobowiązał się rzetelnie, że skoro tylko będzie ukończony, pojadę go zlegować Sobkowi. Stary Rzodkosz zapisał Heli dwa spore kawałki gruntu.

Swarów było przy tym i dogadywań co nie miara. Notariusz kiwał głową z niezadowoleniem na taki dziwny zapis, jakiego jeszcze nie przeprowadzał w swym życiu. Chciał nawet nie dawać dziś do podpisu aktu sporządzonego, ale bał się, że za parę dni przyjedzie znowu swarliwa gawiedź do niego i będzie musiał znowu kilka godzin stracić na nużącej cierpliwości z tymi roznamiętnionymi chłopami. Zawołał więc kancelistów na świadków, odczytał tekst zapisu i podał go wszystkim do podpisania. Zapłacili mu wnet swoje honorarium i odjechali.

Rzodkosz dla rodzinnego pogodzenia się i zapomnienia sobie niektórych cierpkich słów podwiózł wszystkich do pobliskiej karczmy .Fundował ku zdziwieniu wszystkich. Tam sobie podchmielili na dobre, wypowiedzieli wszystkie serdeczności, wyobłapiali się, wycałowali wszyscy. Bartłomiej przysunął się do Heli, obłapił ją za szyję i mówił jej czułości, myśląc może, że to stara Kaśka: Rzodkosz obłapił wpół Bartłomiejową i szeptał jej coś na ucho, aż kobieta wciągła szyję pomiędzy ramiona od lubości tego szeptu; Sobek przytulał się do Rzodkoszowej i udowadniał jej, że teraz gdy

191

Pęk kwiatów na narzędziach pracy

Przed Tygodniem Kultury i Sztuki na Śląsku

Katowice. 28 maja odbyła się tu w Wojew. Wydz. Kultury i Sztuki generalna odprawa Kierowników poszczególnych referatów Kultury i Sztuki, którą otworzył Naczelnik Wydziału, kpt. Stahl. Tematem odprawy była aktualna sprawa Tygodnia Kultury zreferowana przez mgr. Ligęzę, sekretarza generalnego Wojew. Rady Kultury. Tydzień Kultury obchodzić będziemy od 15 do 22 czerwca z okazji 150 rocznicy urodzin Józefa Lompy. Wyjdzie specjalny numer „Zarania", „Nowin Opolskich" i „Odry". W księgarni św. Jacka można nabyć pocztówki z podobizną Lompy, wielkiego budziciela polskości na Śląsku.

IMPREZY W KATOWICACH

W Katowicach program Tygodnia Kultury będzie bardzo urozmaicony. W otwarciu święta wezmą udział literaci czescy i słowaccy, którzy w dniu 15 czerwca przyjadą do Katowic. Na program Tygodnia katowickiego złożą się liczne imprezy, organizowane przez Teatr, Filharmonię, Zw. Literatów, Klub Literacki, Zw. Plastyków i Dom Kultury. Wojew. Rada Kultury przygotowuje własne imprezy. W programie jest przewidziane wręczenie dwóch nagród: artystycznej i naukowej. Ponadto odbędzie się pokaz widowiska, inscenizowanego na Światowy Zjazd Młodzieży w Pradze. Odbędą się liczne imprezy zespołów ochotniczych i świetlicowych, które zobrazują osiągnięcia poszczególnych placówek. Szczególnie interesująco zapowiadają się wystawy plastyków, a zwłaszcza Ogólnośląski salon sztuki.

IMPREZY W OŚRODKACH WOJEWÓDZTWA

Odbędą się liczne imprezy w poszczególnych ośrodkach Województwa: Nysie, Opolu, Raciborzu, Oleśnie, Zawierciu i innych. Na szczególną uwagę zasługuje Opole, gdzie Tydzień Kultury będzie się przedstawiał imponująco. We wszystkich tych ośrodkach nastąpią w niedzielę nabożeństwa i akademie, a w pozostałych dniach tygodnia wieczory artystyczne z udziałem zespołów świetlicowych, przedstawienia teatralne, przedstawienia młodzieży szkolnej, wystawy muzealne i występy zespołów śpiewaczych i orkiestralnych. W sobotę porgram przewiduje na terenie całego Województwa **dzień czynu dla dobra Kultury.** Związek Literatów organizuje w tym okresie, oprócz imprez w Katowicach, liczne wyjazdy w teren swych najlepszych przedstawicieli. Podkreślić należy duży wkład pracy referentów poszczególnych powiatów i nauczycielstwa. Obok wspomnianych imprez w skład programu wejdą popisy i pokazy szkół artystycznych, otwarte wieczory wszystkich świetlic, koncerty zespołów muzycznych pod gołym niebem, a nawet masowe imprezy w postaci powiatowych złotów świetlicowych, z których np. Opolski osiągnie cyfrę 50 tys. uczestników. Odbędą się także pokazy gimnastyczne P. W. i W. F. a w Opolu wystawienie „Cyda" w plenerze.

Śląsk przygotowuje się z radością, aby święcić Tydzień Kultury, który przyczyni się trwale do zespolenia Ziem Odzyskanych z Macierzą. Symbolem święta będzie afisz Tygodnia Kultury, mający jako tło proste narzędzia pracy robotnika, na które rzucono pęk biało-czerwonych kwiatów.

Kwakrzy organizują kolonię pracy

Kraków (PAP). Organizacja charytatywna „Angloamerican Quaquer Relief" organizuje w miesiącach letnich tj. w lipcu i sierpniu w powiecie kozienickim, pierwszą międzynarodową ochotniczą kolonię pracy.

W kolonii tej weźmie udział ok. 50 osób — przedstawicieli różnych narodów i środowisk społecznych. Dotąd zgłosili swe uczestnictwo w obozie Anglicy, Amerykanie, Duńczycy, Francuzi i Polacy.

Uczestnicy ochotniczej kolonii pracy wezmą udział w pracach nad odbudową jednej ze zniszczonych wsi Lucica, przy przyczółku Wisły.

Łodzianie przodują

Ponad tysiąc kuracjuszy

Duszniki. Wzmaga się tempo życia i pracy w Dusznikach — Zdroju, jednym z piękniejszych ośrodków uzdrowiskowych na Dolnym Śląsku. Stare miasteczko o ładnych zabudowaniach, pamiętające czasy Jana Kazimierza, zrobiło wiele na odcinku bezpieczeństwa publicznego i stanowi dziś miły zakątek zarówno dla letników jak i kuracjuszy. Z ulic, parków i lokali rozrywkowych usunięto elementy awanturnicze, które jeszcze rok temu panowały tu niepodzielnie, siejąc niepokój.

Duszniki, dzięki pokaźnej liczbie wolnych pomieszczeń opanowane zostały przez pracowników łódzkich zakładów przemysłowych, którzy zajęli na wczasy letnie około 80% pensjonatów. Słabiej natomiast reprezentowany jest Górny Śląsk i Zagłębie Dąbrowskie, rozporządzające zaledwie kilkoma pensjonatami.

Duszniki na skutek napływu letników straciły poniekąd swój charakter uzdrowiskowy, a stały się miejscem wczasów letnich. Mimo niezbyt ładnej pogody w Dusznikach przebywa obecnie około 1.000 letników i kuracjuszy. Większego napływu letników oczekuje się z początkiem czerwca bieżącego roku.

W związku z tym Zarząd Miejski czyni usilne starania o doprowadzenie do należytego porządku, nie grzeszącego zbyt dużą czystością, zewnętrznego wyglądu miasta. Sprawa ta znalazła w stadium realizacji po licznych debatach i uchwałach różnych komisji oraz MRN-u.

Chodzi o usunięcie śmieci z ulic, skwerów i podwórzy oraz o odnowienie frontów domów w centrum miasta. Przyspieszenie wykonania zamierzonych prac utrudnia w dużym stopniu brak gotówki i środków transportu, gdyż miasto poza elektrownią i zarządem nieruchomości nie ma innych źródeł dochodu. (p)

Zapałek nie zabraknie

Katowice (arg). Państwowy Monopol Zapałczany dzięki szybkiej interwencji Zw. Gosp. Spółdz. R. P. „Społem" rzucił na rynek drugą transzę zapałek w maju br. W chwili obecnej „Społem" posiada już dostateczną ilość zapałek we wszystkich swoich oddziałach powiatowych. **Na całym terenie** województwa śląsko-dąbrowskiego **w placówkach i sklepach** spółdzielczych można otrzymać za**pałki po cenie monopolowej 3 zł.** za 1 pudełko.

Polacy są na Ziemiach Odzyskanych u siebie

Oświadczenie ministra jugosłowiańskiego

Katowice. (PAP) Delegacja Rządu Federacyjnej Ludowej Republiki Jugosławii, po przeprowadzeniu rokowań gospodarczych między Polską i Jugosławią w Warszawie, odwiedziła Katowice oraz szereg śląskich zakładów pracy.

Delegacja była podejmowana serdecznie przez przedstawicieli władz wojewódzkich, przemysłu i Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej. Gościom towarzyszył ambasador Jugosławii w Polsce Rade Pribicević oraz ze strony polskiej przedstawiciel Tow. Przyjaźni Polsko-Jugosłowiańskiej dr W. Mączka, przedstawiciele CZPW, CZPH i prasy.

27 maja rano delegacja udała się do Chorzowa, gdzie zwiedziła hutę „Kościuszko", nowobudującą się walcownię oraz zakłady przemysłu cynkowego w Szopienicach i kopalnię „Centrum" w Bytomiu. Kopalnia „Centrum", posiadająca najgłębsze pokłady wśród kopalń górnośląskich, wzbudziła szczególne zainteresowanie ministra górnictwa Andrejewa, który wyraził szczere uznanie dla organizacji pracy i wyposażenia kopalni, zapowiadając, iż po powrocie do Jugosławii, spowoduje przyjazd inżynierów jugosłowiańskich dla zaznajomienia się z metodami pracy kopalń polskich, a równocześnie inżynierom polskim ułatwi poznanie przemysłu Jugosławii.

Po powrocie do Chorzowa goście spędzili popołudnie w hucie „Kościuszko". Przed opuszczeniem Śląska, przewodniczący delegacji minister Hebrang przyjął przedstawiciela PAP, któremu zobrazował wielkie znaczenie układu handlowego polsko-jugosłowiańskiego oraz przedstawił swe wrażenia z pobytu w Polsce. **Mówiąc o Ziemiach Zachodnich, min. Hebrang podkreślił, że na ziemiach tych Polska stworzyła jedyne w swoim rodzaju dzieło na świecie.** Na ziemie, które przed tym zamieszkiwali częściowo Niemcy, przesiedlono około 5 milionów Polaków. Odbudowano fabryki, uruchomiono komunikację, rozbudowano porty morskie. Miasta są pełne ludzi, odbudowano szkoły i instytucje kulturalne. Rozwija się normalne życie. **Polacy czują się na Ziemiach Odzyskanych, jak w swoim starym domu. „Pytałem urzędników, inżynierów i przypadkowo spotkanych ludzi, co myślą o zagadnieniu Ziem Odzyskanych. Wszyscy mi odpowiedzieli, że zagadnienie to nie istnieje, ponieważ są oni w swoim dawnym domu, pewni, że pozostaną tu na wieki. Każdy Polak wie o oświadczeniu Marszałka Tito w sprawie zachodnich granic Polski — mówił dalej min. Hebrang. — Każdy Polak wie, że Jugosławia w obronie tych granic stać będzie zawsze przy boku Polski"**

Cofnięcie aktu nadania

WARSZAWA. Ponieważ zdarzały się wypadki odbierania osadnikom aktów nadania, wydawanych na zasadzie orzeczeń Powiatowych Komisji Osadnictwa Rolnego, przeto Ministerstwo Ziem Odzyskanych specjalnym zarządzeniem stwierdziło, że takie postępowanie władz jest całkowicie sprzeczne z podstawowymi zasadami akcji osiedleńczej, gdyż sprawy cofnięcia aktów nadania należą wyłącznie do Komisji Osadnictwa Rolnego.

W związku z powyższym wszystkie wypadki odbierania osadnikom aktów nadania są nadużyciem władzy i w razie stwierdzenia w przyszłości takich wypadków Ministerstwo Z. O. w stosunku do winnych wyciągnie jak najostrzejsze konsekwencje służbowe.

Jednocześnie M. Z. O. poleca niezwłocznie przesłać do Ministerstwa szczegółowe sprawozdanie, zawierające wykaz osadników, którym do dnia 1 czerwca 1947 r. akt nadania został cofnięty orzeczeniem Powiatowej Komisji Osadnictwa Rolnego, bądź odebrany bez takiej decyzji. Do wykazu należy dołączyć uzasadnienie cofnięcia aktu nadania lub określenie przyczyn jego odebrania.

Pod włos...

Jeszcze o „Rozkładzie"

Słynny „Rozkład Jazdy na Obszar DOKP Katowice", wydany przez „Orbis" i kosztujący jedne 50 złotych, nie został jeszcze wycofany z obiegu, jakby to powinno mieć miejsce, lecz jest nadal sprzedawany pomimo całej sterty najrozmaitszych bzdurstw i byków, jakie w sobie zawiera.

Mnóstwo ludzi już przez ten „Rozkład" wpadło, ale oczywiście na tym nie koniec. Dlatego też, aby każdego pasażera P. K. P. przed tego rodzaju wsypą uchronić, podajemy jeszcze dalszą porcję fantastycznych historyjek, wziętych z owego orbisowego wydawnictwa, a nadesłanych do Redakcji przez naszych czytelników.

I tak na ten przykład w „Rozkładzie" m. in. nie jest podane, że pociąg odchodzący z Bielska do Katowic o godz. 19.23 nie kursuje w niedzielę. Na skutek tego — jak donosi jeden z naszych informatorów — niejedna już osoba na dworcu w Bielsku użyła sobie na „Orbisie" w słowie i w myśli, ile tylko wlazło, ale to naturalnie „Orbisowi" w niczym nie zaszkodziło.

Z Bielska, jak wiadomo, idzie linia kolejowa do Żywca, a z Żywca do Suchej. Otóż na tej linii Żywiec — Sucha zniknęły z powierzchni ziemi następujące stacje, względnie przystanki: Sporysz, Hucisko, Łachowice oraz Pewel Mała. Zniknęły i nie ma po nich nawet śladu. Przynajmniej tak o tym donosi całemu światu orbisowy „Rozkład".

Ale nie tylko one zostały zmiecione z powierzchni ziemi. Okrutny ten los dotknął również wielkie stutysięczne miasto — Zabrze. Nie ma go w „Rozkładzie" i basta. Co się więc z Zabrzem stało? Czy może trafiła je bomba atomowa? Albo może zniszczyło je trzęsienie ziemi?

Nie, po prostu „Orbis" uznał, że ono nie powinno istnieć, i wobec powyższego skreślił biedne Zabrze z listy miast polskich, posiadających połączenie kolejowe. Tylko co się stanie z zabrskim dworcem kolejowym i z szynami...? Czy zostaną zabezpieczone, czy też może rozszabrowane...?

A przede wszystkim, co się stanie z zabrskim oddziałem „Orbisu"...? Zabrzanie gotowi przecież tej zacnej instytucji powybijać wszystkie szyby...

NIEJAKI X.

SPORT DZIENNIKA ZACHODNIEGO

Okręg opolski na finiszu

Piast Gliwice walczy ze Zjednoczeniem Zabrze

Zabrze. W nadchodzącą niedzielę zapadnie również ostateczna decyzja co do sprawy zdobycia tytułu mistrzowskiego przez jednego z dwóch kandydatów do niego: Piasta z Gliwic i Zjednoczenia z Zabrza. Obie te drużyny stoczą pomiędzy sobą w niedzielę bezpośrednią walkę. Gospodarzem meczu jest Piast. Wysoka stawka meczu wpłynie niewątpliwie na rekordową ilość widzów. Napastnicy Piasta w doskonałym bramkarzu Zjednoczenia Pieli będą mieli trudną do przebycia zaporę. Chociaż Piast po ostatnich wynikach uchodzi za faworyta meczu, należy jednak oczekiwać walki równorzędnej.

Ciekawa będzie również walka Pogoni z Zabrza z drużyną Kop. Ludwik z Mikulczyc. Stawką tego meczu będzie 3 wzgl. 4 miejsce w tabeli.

Terminarz spotkań mistrzowskich okręgu opolskiego przedstawia się następująco:

Piast Gliwice — Zjednoczenie Zabrze, Zjednoczenie Prądnik — Lwowianka Opole, Pogoń Zabrze — Kop. Ludwik Mikulczyce, Pogoń Prądnik — Liniarnia Bytom.

Oficerowie szwedzcy biją Francuzów w szpadzie

Paryż. (PAP) W Paryżu odbył się mecz szwedzkiego zespołu oficerskiego z oficerami szkoły szermierczej przy politechnice w Paryżu. Spotkanie to wygrali Szwedzi w stosunku 19:17. Mecz był rozegrany w szpadzie.

Czy powtórzymy sukces

Czeskie lekkoatletki wyjeżdżają do Polski

Katowice. W związku ze zbliżającym się terminem spotkania międzypaństwowego pań Czechosłowacja — Polska, wyznaczonego na 22 czerwca br. w Poznaniu na boisku „Areny", zarząd PZLA wyznaczył do reprezentacji polskiej następujące zawodniczki:

100 m — Hejducka, Moderówna, Perczykówna;

200 m — Moderówna, Perczykówna, Słomczewska;

80 m płotki — Felska, Mitan, Wajs-Grętkiewiczowa, Peskówna;

4 × 100 m — Hejducka, Słomczewska, Moderówna, Perczykówna, Gburkówna;

skok w dal — Legutko, Moderówna, Gburkówna, Nowakowa, Hejducka;

skok wzwyż — Perczykówna, Kotwicówna, Felska, Herdówna;

kula — Ditkowska, Jasieńska, Wajs-Grętkiewiczowa;

oszczep — Stachowicz, Sinorodzka, Cieślewicz, Klimowska;

dysk — Wajsówna, Dobrzańska, Stachowicz.

Zawodniczki wyznaczone do reprezentacji zgrupowane zostaną na dziesięciodniowym obozie treningowym w Poznaniu od 10—19 czerwca, gdzie przygotują się do spotkania pod kierunkiem trenera PZLA Grzesika. Do czasu rozpoczęcia obozu poszczególne okręgi, z których zawodniczki pochodzą, mają obowiązek dopilnowania kandydatek do prowadzenia systematycznego treningu i brania udziału w organizowanych zawodach na swoim terenie.

Ostateczny skład reprezentacji Polski ustalony zostanie po obozie poznańskim. (bp)

Zarząd PZLA organizuje po raz pierwszy obóz lekkoatletyczny dla młodszych zawodniczek. Obóz ten odbędzie się w Ostrudzie w czasie od 25. 7. do 15. 8. br. i obejmie 30 uczestniczek. Kandydatki na obóz zgłosić mają okręgi po porozumieniu się z klubami. (bp)

Święto sportowe Radomiaka

Radom. W ramach uroczystości dwulecia istnienia KS. „Radomiak" odbyło się w Radomiu w oba dni Zielonych Świąt szereg imprez sportowych.

W motocyklowym zjeździe plakietowym zwyciężył KM (Kielce) — 2.432 pkt. przed OM TUR „Okęcie" — 2.346 pkt. Indywidualnie: w kategorii do 130 ccm: 1) Brydak (PKM Warszawa) — 102 pkt.; w kat. do 250 ccm Chrościelewski („Zapłon" Jelenia Góra) — 384 pkt.; kat. do 350 ccm 1) Zrzędnicki (Łowicki KS) — 185 pkt., w kat. ponad 350 ccm: 1) Pantera-Boczoń („Unia" Poznań) — 459 pkt.

Czwórmecz motocyklowy: w kat. 130 ccm: 1) Rogalski (PKM Warszawa) — 2:47. Bieg ten wygrał PKM w .o. z powodu braku zawodników z innych klubów; w kat. do 250 ccm: 1) Dąbrowski (PKM Warszawa) — 2:30, 2) Filipczak (Legia) — 2:44, 3) Marynowski (Radomiak); w kat. do 350 ccm: 1) Brun St. (PKM Warszawa) — 2:30, 2) Urbaniak (Okęcie) — 2:41; w kat. ponad 350 ccm: 1) Pawlak (Okęcie) — 2:33, 2) Grochowski (PKM) — 2:42.

Punktacja ogólna czwórmeczu: 1) PKM (Warszawa) — 15 pkt. 2) OM TUR „Okęcie" (Warszawa) — 7 pkt. 3) i 4) WKS „Legia" i KS. „Radomiak" — po 4 pkt. W turnieju indywidualnym: 1) Brun — 8 pkt. 2) Więcek i Pawlak — po 8 pkt.

W biegu australijskim zwyciężył Brun w czasie 2:19 przed Więckiem 2:25,5. W biegu tym Brun ustalił rekord toru.

Bieg kolarski na 100 km wygrał Leśkiewicz („Tramwajarz" Łódź) przed Nowakiem („Radomiak"). Trójmecz tenisowy: 1) RKS (Radom) — 4 pkt. 2) Radomiak — 3 pkt. Siatkówka: „Radomiak" — „Znicz" (Pruszków) 2:1, koszykówka: „Znicz" — „Radomiak" 35:24.

W meczu piłkarskim „Radomiak", mimo osłabionego składu, wygrał z reprezentacją Związków Zawodowych Pracowników Państwowych Budapesztu 3:2 (3:0), zdobywając bramki przez Grządziela — 2 i Więtaszka — 1.

Mecz bokserski z mistrzem Śląska RKS „Batory" (Chorzów) przyniósł zwycięstwo Radomiakowi w stosunku 9:7.

Kursy sportów wodnych

Wrocław. — Celem spopularyzowania sportów wodnych Woj. Ośrodek Wychowania Wodnego (W. O. W. W.), Liga Morska oraz Yacht Klub Polski rozpoczyna szereg kursów pływackich, wioślarskich, kajakowych i żeglarskich.

Kurs pływania i ratownictwa wodnego odbędzie się w dniach 1 — 30 czerwca, na krytej pływalni we Wrocławiu i przystani AZS. Kurs wioślarski dla podinstruktorów wioślarstwa rozpoczyna się 1 czerwca w kuratoryjnym ośrodku sportów wodnych. Kurs kajakowania od 30 maja w zameczku harcerskim. Kurs żeglarski na stopień żeglarza, sternika yachtowej żeglugi śródlądowej od dnia 29 maja przeprowadzi Yacht Klub Polski.

Niezależne od owyższych kursów Liga Morska organizuje kurs pływania, kajakowania i żeglarskie dla kół szkoły Ligi.

Al. Phillips (Anglia) mistrzem Europy

Londyn. W rozegranym wczoraj spotkaniu pięściarskim na ringu Royal Albert Hall w Londynie, dotychczasowy mistrz Europy wagi piórkowej Francuz Famechon został zdyskwalifikowany w 8 rundzie walki mistrzowskiej z Al Phillipsem (Anglia). Do czasu zadania nieprawidłowego ciosu Francuz górował zdecydowanie nad swym przeciwnikiem i posłał go pięciokrotnie na deski. Walka była przewidziana na 15 rund.

Za bardzo się przejął...

Łódź — W czasie finałowego meczu o mistrzostwo Polski w boksie między ŁKS-em a MKS-em z Gdańska, zdarzył się tragiczny wypadek.

Zagorzały kibic Łódzkiego Klubu Sportowego, 40-letni Mait Bolesław, w chwili, gdy ogłoszono zwycięstwo Żylisa tak się ucieszył zwycięstwem swych pupilów, że z radości dostał ataku serca i zmarł w kilka chwil po ogłoszeniu zdobycia przez ŁKS mistrzostwa Polski w boksie.

Konstruktorów maszynowych, rysowników ewent. rysowniczki i techników warsztatowych

poszukuje

Pierwsza Fabryka Lokomotyw W POLSCE

Tymczasowy Zarząd Państwowy

Chrzanów 2454

HUTA „BOBREK" w BOBRKU BYTOMSKIM

ogłasza

przetarg nieograniczony

na dostawy:

1. **5.000 t żwiru rzecznego płukanego o granulacji od 0—70 mm,**
2. **3.000 t piasku rzecznego płukanego o granulacji do 7 mm,**
3. **1.000 t piasku rzecznego płukanego o granulacji do 4 mm.**

Dostawa sukcesywna w miesiącach letnich (od czerwca do sierpnia włącznie) w 3 równych partiach miesięcznych.

Oferty składać należy w Hucie „BOBREK" w Bobrku Bytomskim do dnia 10. 6. 1947 r. (PAP) 2463

TUBY ołowiane, ołowiane - cynowane i cynowe do art. chem. - kosm. wyrabia **przedsiębiorstwo Przem. Metalowe**

„SAWANA"

WARSZAWA. ul. Syreny nr 5

Adres telegr.: Sawana, Warszawa 2445

2 ekspedientów (tek)

do księgarni w Bielsku poszukuje Spółdzielnia Wydawnicza „Czytelnik". — Zgłoszenia w w księgarni w Bielsku przy ul. 3. Maja nr 7 lub w Wydziale Personalnym w Katowicach, ul. 3. Maja nr 12. 2460 a

RAKIETY TENISOWE
OBRĘCZE ROWEROWE
KAJAKI
SPRZĘT GIMNASTYCZNY
KIJE HOCKEYOWE
NARTY
SANECZKI

FREMA - Łódź

Dowborczyków 25

Tel. 115-08 (PAP) 2458

CENTRALA RYBNA Sp. z o. o.

Oddział w Łodzi, ul. Naftowa, telefon 137-81

Dostarcza **RYBY MORSKIE i SŁODKOWODNE** — świeże, wędzone, konserwy rybne i śledzie.

DORSZ świeży, patroszony, bez głów, dostawa samochodami do Częstochowy i okolic

Zamówienia przyjmuje:

Agentura CENTRALI RYBNEJ w CZĘSTOCHOWIE, ul. Kilińskiego 14 tel. 16-16

Personel CENTRALI RYBNEJ w Pawilonie na Wystawie Szkolnictwa Zawod. w Częstochowie

Powszechna Spółdzielnia Spożywców „JEDNOŚĆ" Częstochowa, Al. Wolności 83/85, tel. 12-35

Zwiedzajcie Pawilon CENTRALI RYBNEJ na Wystawie Szkolnictwa Zawodowego w Częstochowie 2461

AUTOMATY

do produkcji sprężyn i inne kupimy natychmiast.

Zgłoszenia Firma „**ATOM**" — **GLIWICE, ul. Zwycięstwa nr 26.** (2465)

HUTA ANDRZEJ ZAWADZKIE, pow. Strzelce

ogłasza

przetarg nieograniczony

na wykonanie robót dekarskich, łącznie z potrzebnymi materiałami.

1. Krycie podwójne, papa razem z terowaniem 10100 m^2
2. Krycie pojedyncze, papa razem z terowaniem 2890 m^2
3. Terowanie łącznie z piaskowaniem 9600 m^2

Oferty składać należy pod adresem huty w zamkniętych kopertach do dnia 7. 6. 1947 r. — Otwarcie ofert nastąpi dnia 10. 6. o godz. 11.

Dyrekcja huty zastrzega sobie prawo wyboru oferenta lub unieważnienia przetargu bez podania powodów i ponoszenia jakiegokolwiek odszkodowania. (PAP) 2462

Przedstawicielstwo

poważnej firmy **przyjmiemy z branży metalowej.** Posiadamy biura, telefon i magazyny w centrum Gliwic. — Oferty „Czytelnik" Gliwice pod „FACHOWIEC". 2464

Nowość!

Kalinowski: Księgowość i kalkulacja przemysłowa na tle jednolitego planu kont. Cena zł 300.—.

Dla P. T. Księgarzy rabat oryginalny. — Wysyłka na prowincję za zaliczeniem pocztowym.

2213 Księgarnia „Czytelnika", Katowice, 3. Maja 12

Wolne posady

ZAWÓD dobrze płatny uzyskasz, kończąc Szkołę Samochodową w Zabrzu. ul. Sienkiewicza 30. Przy jezdnym bezpłatne kwatery. Praktyka garażowa Kurs 6 tygodni. 2409d

POSZUKIWANI kilimkarze do warsztatów płochowych i grzebykowych. Zgłoszenia w Spółdzielni „Spólnota", Wrocław, Rejtana 5, Kierownik Ośrodka Tkackiego, Jolanta Kordecka. 2944d

FITZNEROWSKA Fabryka Śrub i Nitów w Siemianowicach Śl. poszukuje technika-mechanika z dłuższą praktyką. Zgłoszenia w Dyrekcji fabryki, ul. Fabryczna 14. 2810d

MONTERA samochodowego, tylko pierwszorzędnego fachowca, na dobrych warunkach, przyjmie spawalnia, Katowice, ul. Damrota 28, tel. 331-92. 9200g

EKSPEDIENTKA rutynowana z kilkoletnią praktyką, reprezentacyjna, z branży konfekcji damskiej potrzebna od 1 lipca. Oferty z życiorysem składać: Czytelnik Gliwice, ul. Zwycięstwa 31 pod „308". 9138g

POSZUKUJEMY ze znajomością administracji i dłuższą praktyką w branży samochodowej

kierownika technicznego

wymagana: znajomość fachowa oraz co najmniej średnie wykształcenie. Zgłoszenia „Śląski Transport" Katowice, Teatralna 12, telef. 352-32. 2466

FRYZJERKA manicurzystka, pierwszorzędna siła na sezon letni potrzebna. Kłodzko, Rynek 30, „Cleo". 9245g

POMOCNIKA fryzjerskiego zdolnego poszukuję od zaraz. Stefan Gołba, Żywiec. 9241g

WYCHOWAWCZYNIĘ (pielęgniarkę) kwalifikowaną do dwojga dzieci przyjmę natychmiast. Zgłoszenia Kawiarnia Turecka, Katowice Rynek 2. 9231g

PANNĘ do dwojga dzieci i lekkiej pomocy domowej na wyjazd w góry poszukuję od zaraz. Katowice, Stawowa 16a, m. 8, telefon 300-14. 9229g

POTRZEBNA samodzielna gospodyni-kucharka, bardzo uczciwa, do małej rodziny. Pożądane referencje. Katowice-Dąb, apteka, tel. 315-79. 9228g

POTRZEBNA młoda dziewczyna do pracy domowej. telefon 252-46. 9227g

POTRZEBNY od zaraz chłopiec do pracy w piekarni. tel. 252-46. 9226g

CUKIERNIKA do lodów przyjmę zaraz. Oferty Dz. Zach. Katowice pod „273". 9222g

POSZUKUJĘ kierownika lub kierowniczkę do wytwórni past do obuwia i podłóg. Oferty kierować na adres: Wytwórnia „Brona" Orzesze, Rybnicka 50, tel. 21. 9218g

BUCHALTERA oraz kontokorencistę poszukuje się od zaraz. Oferty do Dziennika Zachodniego Katowice, ul. 3 Maja 12, pod nr. „3013 K". 3013d

WYKWALIFIKOWANEJ trykotarki poszukuję na wyjazd. Oferty Dziennik Zachodni, Wałbrzych. pod „Trykotarka". 3017d

POTRZEBNY zegarmistrz Woźniak Jan, Głuchołazy, Korfantego 9. 3014d

DWIE dziewczyny z gotowaniem mogą się zgłosić do bezdzietnej rodziny. Tarnowskie Góry, Krakowska 12/3. 9303g

PRZYJMĘ natychmiast szlifierza szkła i luster z dobrą praktyką. Oferty Czytelnik Katowice pod „459". 9302g

TKACZ, dobra siła, potrzebny od zaraz. Oferty Dziennik Zachodni Zabrze pod „B. A." 9300g

PANIENKA (kobieta) do bufetu potrzebna zaraz. Oferty Dziennik Zachodni Zabrze pod „Uczciwa". 9297g

STOLARSKIE ZAKŁADY Spółdzielni Pracy, Katowice, Krakowska 12-14, przyjmą do pracy kwalifikowanych stolarzy. 9261g

POSZUKUJĘ czeladnika i ucznia piekarskiego. Zgłoszenia w piekarni: Katowice-Brynów, ul. Brynowska 39. 9257g

Posad poszukują

INTELIGENTNY szofer-mechanik z średnim wykształceniem, bez nałogów, czerwone prawo jazdy, długoletnia praktyka, poszukuje posady. Zgłoszenia: Gliwice, Nowowiejska 2, Żółkiewicz. 8878g

PRZEPISUJĘ biegle na maszynie — również ze stenografią. Zgłoszenia Czytelnik Katowice pod „275". 9225g

GOSPODYNI samodzielna do jednej lub dwóch osób poszukuje pracy w Zabrzu. Oferty proszę kierować Dziennik Zachodni Zabrze pod „200". 9289g

FRYZJERKI (dwie) poszukują pracy możliwie Górny lub Dolny Śląsk. Oferty proszę kierować Dziennik Zachodni w Zabrzu pod „El 252". 9288g

STENOTYPISTKA poszukuje posady. Znajomość języków. Zgłoszenia proszę kierować Dziennik Zachodni Zabrze pod „Stenotypistka". 9287g

SZOFER-mechanik poszukuje pracy najchętniej do obsługi wozów ciężarowych. Łaskawe zgłoszenia Gliwice, ul. Tarnogórska nr. 84, sklep galanteryjny, M. Brauner. 9274g

ZAŁOŻĘ, poprowadzę godzinowo księgowość. Oferty Czytelnik Gliwice, Zwycięstwa pod „Bilans". 9268g

SAMOTNA repatriantka ze Lwowa, lat 31, poszukuje posady gospodyni. Zgłoszenia do Dziennika Zachodniego Bytom dla „M. F". 9255g

Kupna

DENTYSTYCZNE artykuły kupuje i sprzedaje „Dental", Szrama i Kapczyński, Poznań, ul. Fredry 3. 2548d

DYWANY perskie krajowe, naprawa, czyszczenie, kupno, sprzedaż. Hussein Kerim, Katowice. Moniuszki 12, tel. 300-54. 2390d

OLEJKI perfumeryjne, mentol, olejek miętowy, glicerynę, stearynę, surowce kosmetyczne zakupi każdą ilość „ENOLA", Łódź, Napiórkowskiego 24, telef. 177-00. Przedstawiciel, Katowice-Ligota, Poleska 3 telefon 253-83. (PAP) 2458d

KUPIMY każdą ilość parafiny miękkiej oraz wosku miękkiego. **„MERKURY",** Kraków, Stradom 10, telef. 566-15. 2937d

MEBLE nowoczesne, używane skupuje skład mebli, Katowice, Młynska 14. 2680d

CHCESZ w łatwy i uczciwy sposób zarobić, skupuj wszelkiego rodzaju używane butelki, które następnie odkupuję, płacąc najwyższe ceny, Sosnowiec, Leszno 4, w podwórzu, Katowice, Andrzeja 6, telef. 337-00. Pod tymi adresami otrzymasz wszelkie informacje. 3007d

KUPIĘ 4 nowe maszyny do szycia Singera, 1 maszynę okrętkową, 1 maszynę do nawijania nici. Oferty Czytelnik Gliwice, Zwycięstwa 31 pod „307". 9137g

RENTGEN

Elektro-Kardiograf Diatermię krótkofalową, lampę kwarcową i Sollux, kupi **„ESKULAP"**

Dom Sanitarny, **Katowice, ul. 3 Maja 23,** tel. 325-90. 2026

KUPIĘ 5 lalek wystawowych do ubiorów damskich. Oferty Gliwice, Zwycięstwa 31, Czytelnik pod „307". 9136g

MASZYNĘ do prasowania garderoby typu „Hoffman" kupię natychmiast. J. Heininger, Częstochowa, ul. Zaciszańska 8, tel. 14-80. (PAP) 2974d

LINIARKĘ kupimy. Pośrednictwo wynagrodzimy. Oferty Wspólnota, Kraków plac W. Świętych 8 pod „206". 2977d

MAGNETOFON (stillo) do nagrywania kupię. Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2907d

KAUCZUK surowy, kalafonię kupimy. Zygm. Mamlok'scy, Sosnowiec, Żymierskiego 98, tel. 610-15. 9168g

RADIOAPARAT, lampy, wzmacniak, mikrofon, maszyny, do szycia, pisania oraz części do tychże sprzedasz najkorzystniej w firmie Kukulski, Katowice, 3 Maja 20. 2771d

OLEJKI perfumeryjne — mydlarskie — spożywcze woski — stearynę — lanolinę i inne chemikalia kupujemy. Warszawa, Alberta 3, Dzisiewscy. 2345d

KUPIMY samochód ciężarowy 2 — 4 t oraz **BETONIARKĘ** 250 l, kompletną w pierwszorzędnym stanie. Bytom, telefon 39-23. 9253g

KUPUJĘ i wyprawiam wszelkie skórki futrzane. Katowice, Kochanowskiego 11, w podwórzu. 9242g

ZAKUPUJEMY wszelkie woski do pasty do obuwia i podłóg. Fabryka pasty **„BRONA", ORZESZE, TEL. 21.** 9235g

„GESTETNER". Kupujemy — sprzedajemy wszelkie powielacze, matryce (woskówki), farby do powielania. Centrala: Kraków Rynek 33. Oddział: Katowice, ul. Kopernika 12. 9216g

PÓŁCIĘŻARÓWKĘ lub trójkołowiec w dobrym stanie kupię natychmiast. Oferty Czytelnik Katowice pod „403". 9258g

Sprzedaże

SPORT — wszystko dla piłki nożnej, siatkówki, koszykówki, boksu dostarcza Dom Sportowy, Jan Pujdak i S-ka, Łódź Piotrkowska 83, telefon 126-62. (PAP) 2514d

HURTOWNIA, Tadeusz Falkowski i S-ka, Kalisz, Kanonicka 4, tel. 14-81 Towary tekstylne, galanteria, zabawki, dewocjonalia, kosmetyka, artykuły mydlarskie. Prowincja za zaliczeniem. Prosimy PT. wytwórców o nawiązanie kontaktu handlowego. 2699d

GEODEZJA. Niwelatory, teodolity, sprzęt mierniczy, mikroskopy, poleca. kupuje, fachowo naprawia: Wesołowski, Niedbalski i S-ka, Łódź, ul. Nowomiejska 3, telefon 145-65. 2670d

DREWNIAKI, sznuraki, spody, sandałki — hurt — detal — firma „Szczepko-Tońko", Kraków. Hala Targowa 22. 2722d

FABRYKA cukierków i czekolady „Delicja" Łódź Żeromskiego 31, poleca cukierki, karmelki i czekolady w dużym wyborze. Wysyłamy za zaliczeniem. Cennik na żądanie. 2481d

Dancing-Bar

„BAGATELA"

Katowice, ul. Plebiscytowa nr. 3. — Telefon 333-03 i 301-08

udział biorą:

Duet Niewęgłowscy, Włodzimierz Patuszyński — Duet Radulskich — Duet Pilarzówna. — Śnieżyński. — Początek codziennie o godzinie 10-tej. Lokal otwarty do godziny 5 ranο. Każdej niedzieli i święta od godz. 17 do 19 **PODWIECZORKI TANECZNE** z pełnym programem artystycznym. **Dyrekcja.** 2258

MŁYŃSKIE maszyny, przybory wszelkiego rodzaju dostarcza firma Kanarek, Kraków, Mazowiecka 35. 2721d

TAPCZANY, fotele, leżanki, materace, łóżka polowe poleca tapicer, Katowice, Stanisława 5. 2597d

PŁÓTNO introligatorskie w rónych kolorach wysyłam za zaliczeniem, tel. 181-32. J. Wiśniewski i Ska Łódź, Piotrkowska 44. 2975d

Szczotki — Pędzle

HURT! — DETAL!

poleca

Centrala Techniczno-Handlowa, Katowice, Warszawska 63, telefon 301-50. 2459

WALIZKOWA maszyna do pisania marki „Erika" w pierwszorzędnym stanie okazyjnie do sprzedania. Gestetner, Katowice, Kopernika 12. 9217g

ESENCJE i pasty aromatyczne do wyrobu lemoniad wysyła za zaliczeniem pocztowym Przemysł Chemiczny „Maltra", Kraków, Zwierzyniecka 35. 2931d

SAMOCHÓD 7 - osobowy „Minerwa" do sprzedania. Wiadomość telefon 323-33. 9198g

SPRZEDAM WALCE JUBILERSKO-DENTYSTYCZNE na blachę. Wiadomość Bytom, telefon 23-34. 9254g

DOGI szczeniaki sprzedam. Wiadomość Bytom. ul. Chrobrego 1, m. 6. 9250g

SAMOCHÓD ciężarowy 3-tonowy marki „Ford" do sprzedania. Zgłoszenia Bytom, Radziewicowa 12, m. 6. 9243g

Butelki „Soksleta", apteczne, do soków, perfumeryjne, słoje różnych wielkości, bańki felczerskie, balony od 5—60 ltr. szkła do lamp, lampy naftowe. Dla restauracji i stołówek: **szklanki, kufle, kieliszki, talerze, kubki porcelanowe i fajansowe, widelce, łyżki, noże itp. — poleca: „KRYSZTAŁ" Katowice, Francuska 4.** Telefon 333-82. **Wypożyczanie szkła i nakryć na uroczystości, zabawy i wesela.** 2338

SPRZEDAM okazyjnie biurko, szafę, kredens kuchenny. Oferty Czytelnik Katowice pod „391". 9239g

SPRZEAM nowy rower damski oraz motocykl 500 ccm marki „Victoria" (brak dętek i tylnej ośki). Wiadomość: Katowice, Gliwicka 4, m. 3, telef. 352-94 (dzwonić między 15,30 — 17,30). 9237g

DKW 350 sprzedam tanio, starszy typ, Bytom, Mickiewicza 13, restauracja. 9221g

SPRZEDAM samochód osobowy DKW (Meisterklasse) kabriolet, w dobrym stanie. Wiadomość Bytom, telefon 39-23. 9251g

UNIWERSALNA maszyna do szycia nowa i kasa rejestracyjna m-ki „Wanderer" do sprzedania. Oferty „Dz. Zach." Katowice pod „271". 9220g

Inż. Józef Kornecki

Radom, ul. Słowackiego 31, tel. 16-88, dostarcza

ton malarski oraz maty trzcinowe

wagonowo w krótkim terminie. 2460

SPRZEDAM dwoje skrzypiec włoskich koncertowych w cenie 10 i 15 tys. zł. Oferty kierować: Dziennik Zachodni pod „Skrzypce". 3016d

50% UDZIAŁU w dobrze zaprowadzonym przedsiębiorstwie transportowym w Gliwicach, sprzedam. Oferty Czytelnik Gliwice pod „Transport". 9285g

30.000 WORKÓW jutowych, 60.000 tub na kosmetyki, kleje, piec do odrdzewiania metali, bufet dębowy, 3-kra nowy, kompletny — sprzeda: Biuro Zleceń, Katowice, Matejki 8/7, tel. 328-02. 3020d

MASZYNĘ-mieszarkę do gęstych płynów i maści na 4 biegi sprzedam. Gliwice, tel. 46-69. 9272g

SPRZEDAM maszynę buchalteryjną elektr. nowa, marki „Continental". Oferty Czytelnik Gliwice pod „22-12". 9269g

Mieszkania

MIESZKANIA oraz 2 sklepy do wynajęcia w nowobudującym się domu w Szopienicach, 3 Maja 6, tel. 242-30. Potrzebne pieniądze na wykończenie. 9145g

MIESZKANIA 2-POKOJOWEGO z kuchnią w Chorzowie, poszukuje za zwrotem kosztów remontu rodzina bezdzietna. Zgłoszenia: Heszek, Świętochłowice, 1 Maja 14. 9158g

ZAMIENIĘ 4 - pokojowe mieszkanie z łazienką, rozkładowe, II p. front w Bytomiu, na 3 pokoje podobne w Katowicach, za zwrotem kosztów remontu. Warunki do omówienia. Katowice, Szopena 1, firma „Marie". 9160g

POSZUKUJĘ 4-pokojowego mieszkania z kuchnią, ogrodem i garażem w dzielnicy willowej Bytomia, Zabrza, Gliwic, za zwrotem nawet wysokiego remontu. Wiadomość Bytom, telefon 39-23. 9252g

POSZUKUJĘ pokoju z kuchnią ewent. dwa w Katowicach lub bliski dojazd tramwajem. Zwrot kosztów remontu lub komorne z góry. Oferty Czytelnik Katowice pod „Halina". 9234g

ZAMIENIĘ 3-pokojowe mieszkanie w Katowicach, na pokój z kuchnią w Zawodziu, Konieczny, Katowice, plac Wolności 10. 9223g

3-POKOJOWE mieszkanie z komfortem w Zabrzu zamienię na podobne we Wrocławiu lub odstąpię. Zgłoszenia Czytelnik Zabrze pod „Szybko". 9298g

MIESZKANIE 5-pokojowe z kuchnią i łazienką w Gliwicach, zamienię na 3-pokojowe z łazienką. Oferty Gliwice Czytelnik pod nr. „1591". 9284g

MIESZKANIA w Katowicach lub okolicy poszukuję. Zwrot za remont. Katowice. skrytka pocztowa nr. 64. 3019d

Lokale handlowe

LOKALU HANDLOWEGO w dobrym punkcie poszukuję w Gliwicach, Zabrzu lub Chorzowie, poważna instytucja. Oferty Czytelnik Gliwice pod „R.K.S." 9275g

POSIADAM lokal w Katowicach, poszukuję wspólnika fachowca do wytwórni lodów, posiadającego maszynę elektryczną. Oferty Dziennik Zachodni Katowice pod „388". 9236g

POSZUKUJEMY małego magazynu w Katowicach na magazynowanie książek. Zgłoszenia Księgarnia Stefan Kamiński, Katowice, Francuska 43. 9232g

Nauka i Sztuka

KORESPONDENCYJNE KURSY KSIĘGOWOŚCI. Informacje: Lublin. skr. poczt. 105. 2539d

MASZYNOPISMO, stenografia, Chorzów, ul. Rejtana, dawniej Powstańców. 9264g

Kursy kierowców samochodowych

Tadeusz Jankowski, Katowice, Plac Wolności 9. Tel. 323-82.

Wpisy na nowy kurs codziennie od 9 — 18 2082

Poszukiwania

POSZUKUJĘ Smołkiewicza Tadeusza, syna Józefa, chłopca lat 13, ciemno-blondyna, który wydalił się z domu 12. I. 1947 r. Kto by znał jego miejsce pobytu, proszony jest o zgłoszenie za wynagrodzeniem. Smołkiewicz Józef, Gorlice, Dworzysko 13. 3004d

GAWLICKĄ Stefanię z córką Ireną z Broszniowa, poszukuje dziadek Szymon Gawlicki. Dzierżoniów, ul. Daszyńskiego 34, Dolny Śląsk. 9175g

RODZINĘ Edwarda Romaniuka ze Lwowa: Siostrę, p. Stefę lub brata Bronisława, prosi o podanie adresu, Józef Kubała, Katowice, Wita Stwosza 16. 9194g

KAZIMIERZ i Zofia Melchertowie poszukują swej córki Stanisławy. Wiadomość za wynagrodzeniem: Chorzów-Batory 63, m. 7. 9115g

HORODECKIEGO Mariana zamieszkałego we Lwowie przy ul. Okulskiego 5/7 poszukuje Grzesiów Julian, Gliwice, Zygmunta Starego 31, m. 4. 9292g

POSZUKUJĘ Jana Kossonogi, ożenionego z Zofią Wilczyńską, zamieszkałego w 1945 r. w Warszawie, Koszykowa 49. Łaskawe wiadomości kierować: Wł. Kryczyński, Bytom, Oświęcimska 14. 9301g

KTO wie, gdzie znajduje się Skorupa Marian (Marcin)? Proszony jest o doniesienie żonie, lub osobiste zgłoszenie się. Anna Skorupa, Gliwice, Libelta 8, m. 3. 9280g

POSZUKUJĘ wuja Michała Skowrońskiego, lat 44, przebywającego w 1939 r. w niewoli niemieckiej w 1939 r., Stalag XI A. Wiadomości kierować: Józef Adamowicz, powiat Brzeg n/Odrą, wieś Piękne. 9267g

Unieważnienia

UNIEWAŻNIA się zgubione w dniu 29. 5. br. następujące dokumenty: wojskową książeczkę uposażeniową, wystawioną przez 50 p. p., prawo jazdy cywilne i wojskowe, dowód rejestracyjny motocykla nr M-86285, kwity wpłaty w Urzędzie Likwidacyjnym. Wszystkie dokumenty wystawione na nazwisko Mala Jerzy, zamieszkały czasowo w Katowicach, Słowackiego 17/7. Stałe miejsce zamieszkania: Olsztyn, Zawiszy Czarnego 21. 9304g

UNIEWAŻNIAM skradzione zaświadczenie obywatelstwa polskiego nr. 4254, na nazwisko Kudla Franciszka, zam. w Markowicach, pow. Racibórz. 3003d

UNIEWAŻNIAM zgubioną w okolicy Raciborza kartę ewidencyjną na samochód ciężarowy nr. D — 13590, nr. silnika 10367, nr. podwozia 9265, marki Graef u. Stift, wystawioną na nazwisko Józef Stachowiak. Gdynia, 3 Maja 27, Jerzy Macura, Bielsko, ul. Słowackiego, skrytka pocztowa 16. (PAP) 3010d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko **WOJCIKOWSKI** Władysław, Bytom, Olejniczaka 23. 9249g

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty osobiste na nazwisko Kowal Katarzyna, zam. w Bytomiu ul. Jagiellońska 14. 9246g

UNIEWAŻNIAM zgubioną kartę repatriacyjną, wydaną w Rosji, zaświadczenie inwalidzkie, zaświadczenie PUR Bytom-Karb oraz inne dokumenty osobiste na nazwisko **WITWICKI** Józef, Karb, Tarnogórska 120. 9247g

UNIEWAŻNIAM skradziony dowód osobisty na nazwisko Bałys Stanisław, Bachowice 273, poczta Spytkowice. 9240g

UNIEWAŻNIAM skradzioną kartę rozpoznawczą, dokumenty repatriacyjne i inne, na nazwisko Antoniny Brogowskiej, Solice - Zdrój, Polska 7. 3015d

UNIEWAŻNIAM skradzione wszystkie dokumenty na nazwiska Jadwiga Wygrabek i Jan Wygrabek. Gliwice, Ks. Dzierżonia 26 9296g

UNIEWAŻNIAM zgubioną deklarację wierności na nazwisko Stanisław Pacha. Łaziska Górne. 9233g

UNIEWAŻNIAM zgubione na stacji osobowej w Katowicach w dn. 24. 5. 1947 r. tymczasowe zaświadczenie nr. 7670, wydane przez Wojewódzką Komendę M. O. Wydział Personalny, ważne do dnia 31. 5. 1947 r. z wymienionym prawem posiadania broni na nazwisko Kowalski Emil, funkcjonariusz Komendy Miasta MO. Katowice. 9224g

Uzdrowiska

KRYNICA. Komfortowy pensjonat „Triumf" — otwarty od 20 maja. 8418g

WISŁA „Pałacyk", centrum komfort, poleca pokoje. Telefon 335-36. 9263g

Różne

FORTEPIANY — pianina stroi, naprawia, poliruje: B-cia Wojtkowiak, Katowice, ul. Słowackiego 12, II podw. 8963g

PRYWATNIE przyjmę przepisywanie na maszynie. Sosnowiec, poste restante pod „260". 9207d

POWIATOWY Zarząd Drogowy w Będzinie ogłasza przetarg publiczny na dzierżawę zbioru czereśni z dróg powiatowych. Szczegółowe warunki przetargu zostały wywieszone na tablicy urzędowej P. Z. D. Termin składania ofert do dnia 10 czerwca 1947 r. godziny 10. 9169g

FILATELISTOM cenniki wysyła Dom Filatelistyczny, Witkowski, Poznań, Św. Marcina 18. 2881d

WYDZIERŻAWIĘ transformator do spawania elektrycznego, 120, 220, 380, 500 V. Zgłoszenia telefoniczne. Orzesze 21. 9219g

ZARZĄD Miejski m. Katowic ogłasza, że ob. Wolman Chasia, ur. 13. 10. 1881 r. w Sosnowcu, córka Ajzyka i Basi z d. Tajclin, zam. w Katowicach, przy ul. Młyńskiej 16, uzyskała zezwolenie na zmianę imienia na „Helena". 9230g

SAMOCHODÓW osobowych ciężarowych, motocykli — kupno — sprzedaż, przeprowadza biuro „Autotranzakcja" Kraków, plac Szczepański 7, tel. 585-59. 3012d

ZA długi żony Adeli Wojciechowskiej, z domu Świętek, nie odpowiadam. Stanisław Wojciechowski. 9295g

SADOWSKA Jadwiga zgłosi się powtórnie. Gliwice, Libelta 8, m. 3. 9281g

Naczelny redaktor. Stanisław Ziemba. Redakcja Katowice, 3-go Maja 12, tel. 309-73, 305-73, 355-83, 311-84. — Dział ogłoszeń: Telefon 309-74. — Za dział ogłoszeń redakcja nie bierze odpowiedzialności. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Przyjmowanie stron między godziną 11 — 13 codziennie. — Wydawca: „CZYTELNIK" — Katowice, ulica 3-go Maja nr 12
Druk: Drukarnia Nr 9 Sp. Wyd. „Czytelnik" Katowice. 3 Maja nr 12. Tel. 310-59
R 20278